Nr 175. Dnia 6 sierpnia. Wtorek. Dnia 25 lipca (6 sierpnia) 1878 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: *Przemienienie Pańskie.*
Jutro: Ś. Kajetana Wyznawcy.
Czwartek: ŚS. Cyrjaka, Larga i Smaragd. M.
Piątek: Ś. Romana Męczennika.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 30
Zachód „ „ 7 „ 40

Długość dnia godzin 15 minut 10
Ubyło „ „ 1 „ 31

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: Ś. Wawrzeńca Męczennika.
Niedziela: ŚS Zuzanny i Dygny Panien.
Poniedziałek: Ś. Klary Panny.
Wtorek: ŚS. Hipolita i Kassyena MM.

— W dniu dzisiejszym od samego rana już do wszystkich świątyń Pańskich, a przeważnie do parafialnych liczniej jak zwykle zebrali się pobożni, aby jako w uroczystość Przemienienia Pańskiego, zanieść pokorne swe modły do Pana Zastępów, o zmienienie wszystkiego złego w dobre a zarazem uprosić sobie błogosławieństwo Boże we wszystkich życia kolejach.

Następnie, w godzinach przedpołudniowych podążano znów licznie do kościołów: katedralnego św. Jana, N. Panny na Nowem-Mieście, Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, oraz do św. Barbary przy ulicy Nowogrodzkiej na Koszykach, gdzie się odbywają nabożeństwa odpustowe z kazaniami i processjami tak zrana jak i po południu.

Uroczystość Przemienienia Pańskiego obchodzoną jest w całym świecie katolickim świętem kościelnem, które też lud nasz pobożny czci, a zbywający od niezbędnych zajęć czas poświęca chwale Bożej.

— W dniu jutrzejszym, jako w doroczną pamiątkę świętego Kajetana Wyznawcy, odbędzie się zrana w kościele parafjalnym św. Trójcy na Solcu, solenna Wotywa przed jego ołtarzem.

Po południu odprawione zostaną tamże uroczyste Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i procesją — po której skończeniu odbędzie się obrzęd święcenia bukietów z kwiatów i namaszczanie słabych oczów poświęcanym olejem.

— Kościół parafjalny Najświętszej Marji Panny Loretańskiej na Pradze obchodzić będzie uroczystość dzisiejszą Przemienienia Pańskiego, odpustem zupełnym w przyszłą dopiero niedzielę, t. j. dnia 11 b. m. — W sobotę jako w wigilję odpustu, odbędą się tamże pierwsze uroczyste Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

— W dniu 26 lipca (8 sierpnia) roku bieżącego, jako w rocznicę uroczystości urodzin Jej Cesarsko-Królewskiej Mości Najjaśniejszej Marji Aleksandrówny, obywatele miasta Warszawy z nastąpieniem zmroku mogą illuminować swoje domy. (*G. P.*)

Z LITERATURY I Z ŻYCIA.

Chełmianie, opowiadanie z lat 1792—1796 Kajetana Kraszewskiego. **Z wrażeń kapociarza** Zygmuta Librowicza. **Sprzymierzeńcy,** komedja Bronisława Grabowskiego. **Wolter** w stuletnią rocznicę jego śmierci przez Aleksandra Świętochowskiego. **Typy duchowieństwa** przez Emila Zolę.

Dzisiejszy sprawozdawca z działu literatury ma przynajmniej w tem swoje zadanie ułatwione, że nie potrzebuje zbyt dużo czasu poświęcać na czytanie nowości ukazujących się w wydawnictwie ks ążkowem. Słusznie powiedział któryś z literatów na kongresie paryzkim, że dziennik zabił książkę, prasa perjodyczna pochłonęła wszystkie niemal materjały do osobnych wydawnictw, a feljetony dziennikówzamieniły się na bibljotekę „literatury pięknej“.

Czem bardziej powiększał się dziennik, tem więcej malała książka, tak, że pod względem objętości zeszła dziś zaledwie do formatu broszury; obszerniejszych prac nie widać prawie, oprócz dawniejszej daty — wychodzących w powtórnych edycjach. Mogłoby to być w części pocieszającym objawem krystalizowania się myśli, skupiania, zwięzłości stylu idącej w parze z jasnością poglądów i pojęć, ale niestety pozory te mylą najczęściej. Pisze się krótko, mało, bo pośpiesznie, — niema czasu na głębsze studja i szczegółowszy rozwój myśli, niema wytrwałości do opracowania przedmiotu, więc aby prędzej, aby dalej — pióro galopuje po papierze, zaledwie jakie takie znacząc ślady.

Ludzie podróżujący koleją żelazną niewiele wrażeń i korzyści przywiozą z podróży; podobnie dzieje się z dzisiejszymi czytelnikami, dla których autorowie bywają rodzajem *ceronów* stojących na lokomotywie.

Podróżnik taki słucha jednym tchem wyrzuconego objaśnienia, zdaje mu się że skorzystał bardzo dużo, nie ma nawet czasu połapać się, a tu już autor dojeżdża do końca i każe zamknąć książkę i nie pytać o nic więcej, chociaż tyle jeszcze ciekawych i ważnych kwestyj pozostało do rozwiązania.

Uwagi te nasunęły się nam na widok całej wiązanki nowości wydawniczych, wymienionych w tytule, które razem złożone przedstawiają się zaledwie w objętości jednego tomu.

Zacznijmy tedy od najgrubszej rozmiarami pracy p. Kajetana Kraszewskiego, która jeszcze najmniej przyczyniła się treścią swoją i założeniem do wypowiedzenia powyższych uwag przez podpisanego. *Chełmianie* jest to tytuł zbiorowy całej książki, w której autor niby w albumie staroświeckim zebrał całą kolekcję typów i charakterów z końca zeszłego wieku pomiędzy rokiem 1792 a 1796 — w jednym tylko zakącie byłej rzeczypospolitej żyjących.

Złożyło się to—jak sam powiada w dedykacji bratu Józefowi-Ignacemu Kraszewskiemu — z opowiadań starych ziemian chełmskich, z przeglądania starszych jeszcze od nich szpargałów. Dworzanin ks. Jejmość wojewodzicowej mścisławskiej, J. M. P. Jan Narbutt opowiada ciekawym sposobem pobyt swój na dworze kodeńskim, przygody w obozie, amory do pięknej Elżuni Olendzkiej i poświęcenie się dla przyjaciela, który mu w boju życie uratował.

Jak w kalejdoskopie przesuwa się tu przed oczami czytelnika mnóstwo drobnych obrazków charakteryzujących dwór Sapiehów, ówczesną szlachtę, owych wymarłych dziś już i zapomnianych rezydentów, oficjalistów, palestrantów, etc. etc. Wszystkie te sylwetki, niekiedy kilkoma rysami tylko dość zręcznie nakreślone, odbijają dopiero należycie od ogólnego tła historycznego, jakie autor w tytule naznaczył a domyślności i kombinacjom czytelnika pozostawił.

W całej robocie czuć ów meszek starych kronik familijnych, autografów, pamiętników; czyta się to do końca z przyjemnością tak raźno, jak się zwykło słuchać opowiadań starych ludzi o tem, co dawniej bywało. Autor był tu całkiem objektywny i w galerji odtworzonych postaci wiernym kopistą, chociaż mógłby mu ktoś zarzucić, że w owym historyczno-rodzajowym obrazku z końca zeszłego wieku powycierał umyślnie niektóre ciemne barwy a przynajmniej złagodził je tak, aby nie raziły. Zręczne i oryginalne w powieści wplątanie figur austryjackich wojskowych i urzędników nadaje kilka rysów charakterystycznych skreślonej epoce porozbiorowej i przedstawia wmieszanie się nowego żywiołu w ówczesną społeczność.

Musimy zrobić przeskok ogromny, pominąć cały wiek przeszłości i otrząsnąć się zupełnie z wrażeń wywołanych opowiadaniem JMP. Narbutta — biorąc do ręki drugą z kolei książkę uderzającą już z pierwszego wrażenia kontrastem, jaki między powierzchownością jej a tytułem zachodzi.

„*Z wrażeń kapociarza*„ czytamy najwyraźniej, ale ów kapociarz przedstawia się nam skończonym elegantem co do powierzchowności i języka jakim przemawia, chociaż poznać po nim, że wprawnie władać musi językiem niemieckim, skoro się on czasami z pod polskiej formy fodzywa szczególniej gdy mówi, że „postawił sobie zadanie studjować życie pięknej połowy“ córek Izraela etc. etc.

Zaczynamy umyślnie od tej małej przymówki, aby zwróciwszy uwagę p. Zygmunta Librowicza na pierwszy warunek polskiego pisarza, t. j. czystość i poprawność języka — porozmawiać z nim swobodniej o jego uczciwej pracy wybitną nacechowanej tendencją.

Pan Librowicz jest żydem; przedstawił się on nam już jako taki przed dwoma laty w „listach żyda do chrześcijanki,“ gromiąc Szekspira za napisanie „Kupca weneckiego,“ a dyrekcję teatru za wystawienie na scenie tej „niemoralnej i gorszącej sztuki.“ Zapóźno już trochę dzisiaj zagłębiać się w szczegółowy rozbiór tej rehabilitacji Shylocka, wszelako nie od rzeczy będzie przypomnieć autorowi małą niedokładność, którą jego argumentacja na obronę zgnębionego żyda grzeszy. Oto p. Librowicz jeden

Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA

PRZEZ

Autora „Kłopotów starego komendanta“.

(Dalszy ciąg — Patrz nr 174).

Nietylko drwalkę, ale byłbym i połowę mieszkania ofiarował, aby się uwolnić od tych moralizowań pani Drachowskiej. Powiedziałem, że zapytam się ciotki i jeżeli pozwoli, to dobrze.

Wypadam na ulicę jak z łaźni.

— Panie dobrodzieju! — woła nademną lokator wychylając głowę z piąterka. — Złapała pana, hę?

— Najęłem!

— I zapłaciłeś półroczny czynsz z góry? naturalnie z meblami!

— Tak jest.

— Winszuję panu, szkoda twoich pieniędzy; za dwa tygodnie uciekniesz z manatkami.

— Przepraszam pana — odzywam się z zadartą głową ku sąsiadowi — że go zapytam o przyczynę takiej przepowiedni.

— Bo to panie jest czarownica, djabeł złotousty... herod, wampir ssący krew ludzką...

— A dlaczegóż pan tu mieszka i to podobno lat pięć? — pytam ciekawie.

— Tak jest, pięć lat; ależ mój panie ja żyję tylko walką! Walka to mój chleb powszedni, jak się którego dnia z tą babą nie wykłócę, nie mam apetytu... Słyszałem pańską rozmowę w sieni... pan nie jesteś stworzony do walki, pan ustępujesz, i za dwa tygodnie pożegnamy go nie zawodnie... Nikt tu dłużej nie popasał, a wszystko obcy... Szkoda tych stupięćdziesięciu reńskich.

Sąsiad zamknął okno, a ja zmartwiony tem co się stało i przepowiednią pana Czupurka, zdałem sprawę ciotce, zamilczając o komentarzu, jaki mi młodzieniec z facjatki udzielił.

Na drugi dzień kupiliśmy meble, przyjęli służącą, coś bardzo rezolutnego usposobienia, i sprowadzili się na nowe mieszkanie. Ciotka moja, panna już w latach, nieocenionej dobroci kobieta a we mnie formalnie zakochana — mimo, że pokoje a szczególniej kuchnia niebardzo jej się podobały, udała zadowoloną, i o ile warunki miejscowe pozwalały, urządziła mieszkanko bardzo przyzwoicie.

Gospodyni, już ubrana do wyjścia na ulicę, w czarnym kapeluszu odwiecznego fasonu i w futerku z tumakowym, dobrze wytartym i podkudlonym kołnierzem, nawet w trzewikach, wstąpiła do nas z powitaniem, a układną miną i słodyczą w mowie odrazu zjednała sobie ciotkę. Dając rady, jak co gdzie ustawić, gdzie i jak się co kupić, jak się ze służbą obchodzić i t. p. drobnostkowe informacje, umiała trafić do przekonania cioci, która ma również nieprzezwyciężoną skłonność do oszczędności.

— Wcale przyzwoita osoba — mówi po wyjściu gospodyni — znać zaraz, że to coś lepszego; gust niezwyczajny, po francuzku ślicznie mówi, a uważałeś ta intonacja głosu, pełna dystynkcji, ta delikatność w obejściu, oznaczają osobę wyższej sfery... Bardzo jestem rada, że tak się zdarzyło... zawsze przyjemnie mieć w domu podobne towarzystwo...

Nie przeczyłem temu, lecz jakoś inaczej o tem myślałem, rad jednak, że nietylko mnie jednego potrafiła ta jejmość na razie obałamucić. Zauważyłem i to, że pani Drachowska nie pokazała się ciotce w takim kostiumie eskimosów, w jakim mię przyjmowała, lecz ile razy przyszła to zawsze ubrana do wyjścia, albo też niby powracając z miasta, w kapeluszu i futerku—co, jak się okazało później, było jej jedynem ludzkim ubraniem.

Obie kobiety, mogę powiedzieć, przez cały dzień następny rozkoszowały się sobą. Moja ciotka jako kasztelanka z rodu miała trochę pretensji do dobrego tonu; wychowana w Warszawie przed trzydziestym rokiem, przechowała w obejściu swojem ten delikatny odcień ugrzecznienia, jakiem się ówczesne towarzystwa stolicy odznaczały i nadzwyczaj przestrzegała tych form światowej etykiety. Dziś jeszcze starsze kobiety z tej epoki bardzo łatwo odróżnić się dadzą w towarzystwie; rozmowa ich ma pewien wdzięk słodyczy, jest elegancka a niewymuszona; wyrażenia się ich doborowe a nie pretensjonalne i w całem obejściu pewien takt, może nieco monotony, jednak ujmujący i nakazujący uszanowanie...

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

z najważniejszych, a może zasadniczych zarzutów swoich streszcza w ten sposób: „Prawda iż pani żądasz (pisze w 4-tym liście do chrześcijanki), aby Shyllock zastosował się do Chrystusowego zdania: Kto na ciebie kamieniem, ty na niego chlebem. Lecz dlaczego Antonio, ów uczciwy, czcigodny kupiec i pobożny chrześcijanin nie zastosował się do tego zdania, dlaczego nie błagał dla nieszczęśliwego żyda litości, dlaczego nie przebaczył mu winy i nie zwrócił odebranej żydowi połowy majątku? Wszakże Antonio był chrześcijaninem!“

Tu właśnie Achilesowa pięta autora, — tu bowiem zdradza się pobieżne odczytanie „Kupca weneckiego,“ który jako przedmiot do *studjum* należało dobrze przetrawić w myślach i pamięci. Antonio po wyroku doży, przyznającym mu prawo do drugiej połowy majątku Schylloka, zrzeka się zupełnie takowego mówiąc: „Jeżeli się pan nasz i sąd zgodzi przyjąć grzywny za jedną jego dóbr połowę, *dla mnie* dość będzie, skoro mi dozwoli drugą połową tak rozrządzić, iżby *po jego śmierci przypadła na własność temu młodemu wenecjaninowi, który mu świeżo wykradł córkę.*“ Antonio tedy pomimo protestu p. Librowicza okazuje się nietylko dobrym chrześcijaninem, ale prawdziwie bezinteresownym i honorowym człowiekiem, i gdyby Shyllock ówczesny czy dzisiejszy chciał się podobnemi zasadami kierować, nie potrzebowalibyśmy może tak długo prawować się o słuszność i wyższość moralną, bo stanęlibyśmy na równi.

Dwa lata różnicy zostawiły ślady korzystnej zmiany w poglądach pana Librowicza. *Z wrażeń kapociarza* wieje już pewne gruntowniejsze doświadczenie, rozleglejszy horyzont otworzył się przed oczyma autora, pilne obserwacje pozwalają mu jaśniej i bez uprzedzeń spoglądać na swoich współwyznawców i innowierców współobywateli.

Autor w szeregu artykułów lekkiej feljetonowej formy dogadzającej smakowi dzisiejszych czytelników — rozbiera niektóre kwestje dotyczące życia i stosunków rodzinnych i społecznych naszych żydów, z całą otwartością wytykając im wszystkie wady i usterki, jakie mu się pod pióro nasunęły. Nie oszczędza on niczyjej drażliwości a szczególniej naraża się w szlachetnym zapale moralizatora — płci pięknej, rysując jej obraz z całą jak powiada wiernością pod zaręczeniem „literackiego słowa“, że nie przesadza w swych szkicach przypominających niekiedy hogartowski rysunek.

Na nieszczęście nie możemy wyrazić własnego zdania w tej kwestji ani *za*, ani *przeciw* — pozostawiając odpowiedzialność autorowi, który swoje sfery znać musi zapewne lepiej od nas, a jako kawaler salwować powinien swe prawa do pięknych współwyznawczyń, i jeżeli je dobrowolnie naraża, to tem więcej zarzuty jego czynione żydówkom zasługują na wiarę.

Z tego co czytamy w *Wrażeniach kapociarza* musielibyśmy powziąć przekonanie, że u żydów w życiu prywatnem równie tyle co u nas, jeżeli nie więcej, jest jeszcze wad do wykorzenienia. Autor, co prawda, zanadto zapatruje się na wszystko ze stanowiska literackiego; piórem feljetonisty wytyka wady społeczne i kreśli potrzebne reformy, ale widać w tem przekonaniu i szczerą chęć zaradzenia złemu. Mógłby powiedzieć o sobie ze Słowackim: „jeżeli gryzę, to sercem gryzę.“

To literackie stanowisko autora jest też przyczyną pewnej niepraktyczności w radach i wskazówkach udzielanych reformatorom stosunków żydowskich, i pod tym względem ma on wspólną cechę ze wszystkimi swymi współwyznawcami w dziennikarstwie, którzy prawdziwie, szczerze i pięknie z głębi serca przemawiają o potrzebie reformy, tylko nie umieją w żadnym stanowczym, wyraźnie określonym programie streścić swoje poglądy na tak zwaną kwestję żydowską.

Pan Librowicz ucieka się we wszystkiem prawie do potęgi pióra i wymaga od powieściopisarzy i dziennikarzy gorliwego, bezstronnego zajęcia się żydami,— ależ to tylko jeden ze środków i do tego jeszcze bardzo ograniczonych. Aby słowo pisane skutkowało musi być koniecznie odczytanem, a oprócz tej garstki inteligencji żydowskiej w Warszawie i po większych miastach prowincjonalnych, kto i gdzie czytać będzie z całej ogromej masy żydów, chociażby złote rady, uwagi i napomnienia pisarzy naszych.

W tem właśnie widzimy kardynalny błąd najzacniejszych zresztą rzeczników sprawy żydowskiej w naszem społeczeństwie, że siebie jako inteligentne wyjątki zanadto solidaryzują z masami wyłączonemi z pod wszelkich warunków i środków oddziaływania. To *my* w najszerszem znaczeniu nie ma jeszcze racji bytu i mieć nie będzie póty, dopóki w rzeczywistości nie znajdzie się pewna łączność i zawisłość mas od inteligentnych jednostek.

Ostatniemi czasy ożywiła się znowu w naszej prasie polemika w kwestji żydowskiej i na szczęście z drogi rozdrażnienia i gmatwania schodzi ta kwestja na drogę rozjaśnienia i porozumienia obu żywiołów społecznych; głos przeto ludzi wolnych od uprzedzeń, dobrze pojmujących swoje stanowisko i zadanie, powinien być witany z radością.

Z całej książeczki p. Librowicza najżywotniejsze wydają nam się dwa rozdziały: jeden „O nauce religji“, drugi zatytułowany: „Czego nam brak“?

W pierwszym powstaje autor na mechaniczne u żydów wpajanie w młode umysły—nauki religji, z której rodzi się tylko jedynie *obawa* przed Najwyższym, zamiast *miłości* w sercu, albo ateizm i lekceważenie, a następnie wskazuje na brak odpowiednio uzdolnionych i wykształconych ludzi, którym wykład religji powierzyć byłoby można.

Końcowy rozdział odpowiadający na ważne zapytanie: „Czego nam brak?“ zawiera w ogólnych zarysach wykaz potrzeb niezaspokojonych dotychczas w tej warstwie społecznej, która powinna z nami zespolić się w organiczną całośc na zasadzie tyluwiekowej przeszłości i praw narodowościowych. W niej bardzo słusznie wytyka p. Librowicz ów absenteizm oświeceńszych jednostek pomiędzy żydami, owo odrywanie się od reszty zacofanych współwyznawców, owo bierne zachowywanie się w rozwiązywaniu żywotnej kwestji zarowno dla żydów, jak i dla nas.

Wszyscy czują potrzeby oświaty dla mas żydowskich, ale nie szukają środków i sposobów oddziaływania na nie. W zestawieniu z naszym ludem, całe pospólstwo żydowskie rozsypane po wsiach i miasteczkach pozostaje zupełnie po za sferą dodatniego wpływu inteligentnych jednostek. Gdy na nasz lud oddziaływać może pod względem wyrobienia w nim tolerancyjnych zasad szkoła, kościół, prasa i ocieranie się z oświeceńszą klasą,—na cały tłum ciemnych, zacofanych, sfanatyzowanych żydów, mających się kiedyś pod ów zbiorowy tytuł „ludu“ pociągnąć—nie może oddziałać ani jeden z tych czynników, a wszelkie frazesy w tym przedmiocie wygłaszane przez kilku gorętszych ich współwyznawców muszą się wydawać kwiatami z papieru, po których owoców oczekiwać byłoby—naiwnością.

Tem bardziej przeto polecamy ogólnej uwadze artykuł p. Librowicza, który najtrafniej może umiał odezwać się do swoich braci, natrafiwszy na ślad najlepszej drogi.

„Wy czujecie, panowie—powiada on na końcu swej książki—potrzebę tego duchowego pokarmu dla waszej współbraci, lecz niestety! niedbale odnosicie się do takowej, pozostawiacie ją do wykonania współkrajowcom—chrześcijanom. To niesłusznie! Wy bowiem poniekąd macie obowiązki rodziców względem tych postępowo-upośledzonych, wy więc a nie obcy opiekunowie powinniście się starać o wykształcenie tych dzieci umysłowych. Od obcego opiekuna zacofani i przesądni żydzi nie zechcą przyjąć żadnej pomocy — od was przyjmą ją chętnie, bo zawsze żyd do swego współwyznawcy większe ma zaufanie niżeli dla innowiercy. Otwierajcie porządne szkoły naukowe dla dzieci żydowskich na miejsce przebrzydłych chajderów, postarajcie się o wieczorne szkółki dla dorosłych, urządzajcie odczyty popularne dla żydów (bez fraków, salonów i t. p., bo to by tylko odstraszyło słuchaczów, lecz proste, zwyczajne lekcje ludowe w dzielnicach miasta przez żydów zamieszkałych), drukujcie książki popularne, rozdawajcie je bezpłatnie między zacofańców; bogaci z pomiędzy was materjalnie niechaj wspierają pieniędzmi te usiłowania, bogaci duchowo niech nie poskąpią swych sił na przyswajanie nauki i oświaty swym współwyznawcom.“

Chwała Bogu, że możemy bezstronny sąd i uwagi powtórzyć na tem miejscu bez ściągnięcia znowu na siebie gromów potępienia i spazmatycznych wykrzykników oburzenia—nieusprawiedliwionego.

(*Dokończenie nastąpi*).

TEORJA PANA FILIPA.

OBRAZEK

PRZEZ

JANA ZACHARYASIEWICZA.

(Dalszy ciąg.—Zobaczyć nr 174).

XVIII.

Od drzwi męża cofnęła się pani Filipowa do saloniku, gdzie właśnie przy oknie siedziała w smutku pogrążona Aniela.

Aniela miała bardzo niedobre przeczucia. Nie mogła w żaden sposób odgadnąć, co się stało. Przypuszczała rzeczy coraz gorsze w miarę jak coraz więcej rozżalało się jej biedne serduszko.

— Może to tylko było złudzenie — myślała sobie — może on mnie nie kocha, może on nigdy nawet o mnie nie myślał!... Ależ słowa jego i spojrzenia... ot zwykle jak każdy mężczyzna! Oj ci mężczyźni! Mój Boże! Cóż ja mu zawiniłam, że tak srodze zażartował ze mnie?... Ale nie, to być nie może! Musi w tem być coś innego!... Ale co?... Zawsze coś niedobrego, jeżeli ojciec taki zły od niego powrócił!...

Coby jednak to było, na to rozum Anieli nie mógł odpowiedzieć!

Uderzyło ją to, że ojca w frontowym pokoju nie widziała. Siedziała przez cały czas przy oknie — patrzyła zpoza firanek na przeciwległą kamienicę — ale znany jej dobrze pokój był przez cały czas pusty!

Gdzież był ojciec? Może tylko z matką rozmawiał i z jej rozmowy poznał, że Michał... że pan Michał może już z inną zaręczony!...

Prawdziwy chaos przeczuć i przewidzeń niedobrych panował w sercu Anieli, gdy się matka do niej zbliżyła.

W nielepszem była położeniu pani Filipowa. Nawa macierzyńskich jej marzeń była już przy brzegu, gdy nagle pojawiło się jakieś tajemnicze do tych niebezpieczeństwo. Mąż wrócił z misji dyplomatycznej gniewny i opryskliwy, jakim nigdy nie był i trudno się nawet czegoś od niego dowiedzieć.

Spojrzała na córkę z westchnieniem.

— Czy ty nie wiesz co się stało? — zapytała.

Aniela ruszyła ramionami.

— Nic nie wiem — odpowiedziała smutno.

— Czy idąc tam, mówił co z tobą ojciec?

— Mówił.

— Co mówił?

— Mówił... mówił... że chętnie zgodzi się na to, abym nie była nieszczęśliwą!

— Dlaczegóż masz być nieszczęśliwą? Nieszczęście chodzi tylko przy biedzie. Gdy człowiek musi harować, gdy potrzebuje każdy grosz dobrze obejrzyć zanim go wyda, gdy tego i owego trzeba sobie odmówić... to wtedy jest nieszczęście! Ale przy dobrym bycie, przy dostatkach... Przyznam ci się, że w pierwszym dziesiątku lat nie byliśmy wcale szczęśliwi. Żyj z tej nędznej pensji, ubieraj się i płać za mieszkanie! Dopiero gdy się jakiś grosz uciułał, zawitała lepsza pogoda!... Przez to wszystko ty nie potrzebujesz przechodzić. Przyjdziesz do gotowego, wszystkiego mieć będziesz po uszy!

Aniela westchnęła.

— Może to wszystko było tylko złudzeniem!—więcej do myśli swoich niżeli do matki powiedziała po chwili.

— Ależ żadnych złudzeń niema moje dziecko!

— Dlaczegóż ojciec w tak dziwnym humorze powrócił?

Pani Filipowa z uwagą spojrzała na córkę. Badała, czy co wie o niecnych zamysłach sąsiada z naprzeciwka. Przekonała się że nic nie wie, a nie chciała ją daremnie niepokoić. Takie rzeczy są niebezpieczne dla młodych serc — myślała sobie — gotowa zwrócić uwagę na to, co ją dotąd wcale nie obchodziło.

— Kto wie, gdzie był ojciec!—rzekła z miną dyplomatyczną.

— Widziałam dobrze, mateczko... był tam!

I różowym paluszkiem wskazała na okno przeciwległej kamienicy.

— Może chodził do szewca!

— Nie, mateczko; szewc mieszka na lewo a ojciec szedł na prawo!

— Może pan Malina prosił ojca...

— Ależ ojciec sam mi mówił...

— Ojciec, zamiast do ludzi, często mówi do siebie.

Aniela zasmuciła się. Załamała drobne rączki i smutno spojrzała przed siebie.

W tej chwili otworzyły się drzwi z bocznego pokoju a na progu okazał się profesor w całej swojej lwiej okazałości. Nie wyglądał on teraz wprawdzie jako lew śpiący, ale miał wszelki pozór—lwa zaspanego. Ustał chrapliwy oddech, który taką grozą panią Filipową przed chwilą był przejął — za to zjeżył się włos na głowie i był podobny do lwiej grzywy.

Zdaje się, że mimo wszelkiego groźnego wyglądania, zacny profesor nie był przygotowany na takie spotkanie. Nieprzyjaciął stanął przed nim w sile zdwojonej.

Chwilę zawahał się. Chciał już z gałązką oliwną zbliżyć się do żony, chciał przyznać się, że w braku innego konceptu wybrał przygotowania wojenne, ale o wojnie nigdy na serjo nie myślał — ale w sam czas przypomniał sobie odniesione na forpocztach zwycięztwo a dawna bitność i energja zaczęła powracać. Najeżył wąsy a ręce jak Napoleon w tył założył.

— Cóż to za sejm znowu!—zawołał od progu i spojrzał w tył jak wódz oględny na każdy wypadek—cóż tam znowu za narada!

— Radzimy właśnie o tem — odpowiedziała łagodnie pani Filipowa — jaka może być przyczyna dzisiejszego twego humoru! Przecież dzisiaj jest dzień święty... mógłbyś był inny dzień do tego wybrać.

Pani Filipowa uderzyła w słabą stronę męża. Mi-

Kongres niewieści.

—||— Galanterja, nawet francuzka, ma swoje granice.

Oto dowód.

Jeden z dzienników paryzkich zamieszcza następujące uwagi z okazji kongresu obradującego nad prawami kobiety:

„I znowu kongres! kongres niewieści... kongresy w modzie!

Otwarto go pewnego pięknego wieczoru przy ulicy Cadet; celem zebrania—rozwiązanie pytania: jakie prawa przysługiwać winny kobiecie?

Damy z Szwajcarji, Włoch i Ameryki przybyłe, niemniej nadobne francuzki przyjmowały udział w dyskusji.

Mówczynie rzecz swą traktowały gorąco. Nie trudno zgadnąć jakie tam roztrząsano kwestje, a chociaż to sprawa nie nowa, przedyskutowanie jej nie będzie bez pożytku, jakkolwiek na teraz jeszcze kongres stanowczych żadnych spodziewać się nie może rezultatów. Praw dotąd obowiązujących, choćby one najbardziej piękne a nerwowe gniewały panie, nikt nie zmieni—i z tej przyczyny, że żądane reformy są nadto... radykalne, że obrażają obyczaje nasze!

...Argumenty reformatorek zawsze jednakowe:

Po stronie wąsów tylko prawo i siła!

Ustawy tylko dla mężczyzn pisane!

Społeczeństwo traktuje kobietę jako nieletnią w sprawach własnego jej majątku; w wypadkach przewiny, błędu... za dojrzałą uważa...

Cytując te i tym podobne przez mężczyzn napisane frazesy, sądzą piękne panie, że powiedziały już wszystko i dowiodły niezbędnej konieczności zmienienia praw starych.

Słowa to jednak—i tylko słowa, powtarzane już do przesytu.

Młode amerykanki o jasnych blond lokach, młode, śniade włoszki o kruczych warkoczach i poważne, siwowłose francuzkie matrony niechaj dla przepędzenia czasu, którego lepiej spożytkować nie chcą, czy nie umią, wygłaszają genjalne, oryginalne i romansowe swoje poglądy, świat pomimo tego, jakim był, pozostanie!

Przyznajemy, bo jesteśmy sprawiedliwi, że nadużycia, o których mówią, istnieją, że niesłuszności ofiar nie braknie, godzić się jednak nie możemy i pono nie zgodzimy nigdy na środki, mające złe usunąć.

Rozmarzone, roznamiętnione reformatorki, które się misji tej podjęły, popadają wszystkie w błąd polegający na przypuszczeniu, że prawodawcy nasi ignorują nowe prądy.

I tu właśnie mylicie się, o! panie.

Prawodawcy brali je pod rozwagę, lecz po głębokiem a sumiennem zastanowieniu się przyszli do stanowczego przekonania, że żądane nowe zmiany istnieją przecież podporządkowane staremu prawu.

Gdyby te damy, gdyby i ich wspólnicy powieściopisarze niektórzy i dramaturgowie, rozwiązujący w sposób najniebezpieczniejszy kwestję związku małżeńskiego, którym się zdaje że prawodawców na nowe wprowadzają tory, zechcieli zadać sobie małą pracę przeczytaniem pewnego, bardzo interesującego dzieła p. t. „Motywa do prawa cywilnego" bylibyśmy im bardzo obowiązani.

Przekonaliby się naówczas, że kwestje, o które teraz kruszą kopję, załatwiono skutecznie i wyczerpująco już w roku 1804.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że po przesylabizowaniu tak pouczającej książeczki nadobne i urocze a płomienne mówczynie na kongresie, na kwestję małżeństwa z innego punktu patrzećby poczęły.

Nic niema nowego pod słońcem — i cokolwiekbądź o nas powiedzą, twierdzimy z wszelką stanowczością, że stanowisko kobiety w cywilizowanem naszem społeczeństwie jest uzasadnionem.

Dobrze jest, jak jest!

Wskażą nam wprawdzie te powieści i komedje, w których jasno jak na dłoni udowodniono niby, że prawo nie broni kobiety, że nawet przeciw niej się zwraca.

To jednak nie dowód.

Nie dowód, bo autorowie tych dziwadeł przy pomocy szerokiej, potężnej imaginacji wprowadzają na scenę monstra, należące zawsze do wyjątków. Prawo atoli pisano dla ludzi normalnych, dla natur prawidłowych, z których większość społeczeństwa się składa. Prawo wyjątków nie może brać w obronę.

Zresztą dla natur niezwykłych, wytrąconych z drogi ubitej, każde prawo, jakiemby ono nie było, nie wystarczy.

Dla nich, jak mówi Montesquieu, nie ustawa—lecz rygle!

Napoleon I, któremu panna Mozzoni wyrzuca surowość wobec niewiasty, nie był jednak tak srogim. On to przecież powiedział: „Serce kobiety delikatne jest jak nić pajęcza".

Sądzimy, że choćby za to jedynie nie godziło się dyskredytować go na kongresie, chociaż postanowił rozwody!

Bo Napoleon I, gdyby z nim o kwestji związku małżeńskiego dyskutowano, nie wzruszyłby się pewno, nie roztkliwił żadną z racyj, na kongresie wypowiedzianych.

Onby z pewnością nie chciał kobiety widzieć bakałarzem, adwokatem lub doktorem medycyny.

Należy męskiej połowie pozostawić ten zaszczyt. który się tylko zmarszczkami na czole i czerwonemi z pracy oczami zdobywa.

Tego trudu potrzeba oszczędzić kobiecie, bo następstwem onego utrata wdzięków.

I tak czas prędko dokona dzieła zniszczenia, po cóż je samowolnie przyśpieszać?

Niechaj kobieta zadowolni się tem że świeża i piękna.

Piękniejszego urzędu, zaszczytu, ani... zasługi nie zdobędzie."

Powstrzymując się od wszelkich uwag nad powyższym artykułem, zaznaczamy tylko że śmiały autor onego na wszelką ewentualność opancerzył się... pseudonimem.

Czy to grzeczność francuzka czy też...? nie wiemy!

— *Komisja organizacyjna IV kongresu leśnego w Warszawie* ma zaszczyt podać do wiadomości członków zbliżającego się kongresu leśnego, iż w celu ułatwienia członkom tegoż kongresu pobytu w Warszawie, dzierżawcy największego hotelu Europejskiego złożyli deklarację, że na czas posiedzeń kongresu obowiązują się zarezerwować na korzyść przyjezdnych członków trzy kategorje numerów, a mianowicie:

40—50 numerów na 3 piętrze w cenie od 75 kop.— 1 rs. 25 kop.

20—25 numerów na 2 piętrze w cenie od 1 rs. 25 kop. — 1 rs. 50 kop.

10—20 numerów na 1 piętrze w cenie od 1 rs. 25 kop. — 1 rs. 50 kop. — 1 rs. 75 kop. i drożej.

Oświadczając przytem, że i większe apartamenta mogą być również oddane do dyspozycji, z gotowością odstąpienia 10% od cen praktykowanych.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Na odbytem niedawno w Petersburgu ogólnem zebraniu akcjonarjuszów drogi żelaznej nadwiślańskiej, dyrekcja jej upoważnioną została do czynienia starań celem przeniesienia do Warszawy tych wydziałów zarządu, które dotąd mają swoje siedlisko w Petersburgu. Skoncentrowanie władz dyrekcji kolei i jej zarządu w jednem miejscu, zwłaszcza też w miejscu gdzie znajduje się i sama linija koleji, niezmiernie ułatwia kierowanie jej interesami, upraszczając w wielu razach niezbędne znoszenie się ze sobą obudwóch władz. Z tego też względu mamy nadzieję że pozwolenie na wprowadzenie w wykonanie tego zamiaru nie powinnoby napotkać żadnych trudności.

= Od 1-go września wprowadzona zostanie nowa taryfa na przewóz towarów w bezpośredniej komunikacji pomiędzy Odessą a Warszawą (Pragą) przez Żmerynkę.

= Siano prasowane, przewożone w pełnych ładunkach, jako towar bez opakowania, zaliczonem zostało do klasy piątej taryfy drogi żelaznej nadwiślańskiej i opłata odeń ma być pobierana za pełną siłę nośną wagonu, 600 pudów wynoszącą.

---

mo katedry fizyki i mimo filozoficznych swoich zaciekań, był profesor człowiekiem religijnym. Dotknął go wyrzut, że w niedzielę wojnę domową rozpoczyna. Chciał już łagodnie z tego wyrzutu się tłómaczyć, gdy sobie przypomniał, że *salus patriae summum jus*, co znaczyło po polsku, że w wojnie z kobietami najniebezpieczniejszem jest zawieszenie broni z jakichbądź powodów.

— Dzień święty—odpowiedział z miną marsową—dzień święty ma swoje przywileje, ale nie zawsze. Przy wielkich fabrykach, gdzie idzie o doniosłe rezultaty jak np. w gorzelni, browarze, w młynie i innych olbrzymich przedsiębiorstwach, gdzie woda lub para...

— Ciekawa jestem, jakie dzisiaj wymyśliłeś sobie przedsiębiorstwo!

— Przedsiębiorstwo jak świat stare: aby być panem w domu!

Pani Filipowa mało nie omdlała z zadziwienia.

Nie poznawała swego męża. Był on wprawdzie zaciekły na polu swoich teoryj naukowych a nawet groźne walki o wibracje atomów czyli niedziałków w pismach staczał — ale w sprawach domowych był zawsze nader uległym. Cóż mu się dzisiaj stało? Cóż go tak nagle zmieniło?

— Chcesz być panem w domu?—odpowiedziała pani Filipowa, aby jeszcze raz te zagadkowe słowa od męża usłyszeć.

— Tak jest... chcę być panem!—odparł z odwagą buntownik.

— Jaką teorją doszedłeś do tego?

— Otóż teraz jesteś na dobrej drodze porozumienia. Każda dobra teorja jest lub powinna być normą życia. Długi czas badałem różne teorje o duchu i materji. Przyszedłem do rezultatu, że duch jest wszechwładnym, że duch tworzy i organizuje, a materja jest mu posłuszną, i że wszelki pozorny ruch materji jest tylko objawem tworzącego ducha! Rozumiesz mnie?

— Cóż to ma do rzeczy?

— Ma to bardzo wiele do rzeczy. Kto jest w domu tworzącym i organizującym duchem? Czy mąż i ojciec, czy żona i córka? Czy producent czy konsumenci?..

Zaśmiała się przez łzy Aniela. Wzięła ojca czule za rękę.

— Ojcze kochany! Zapomniałeś jeszcze o najważniejszym nieprzyjacielu wszelkich organizacyj... o destruktorach!

— Destruktor... destruktor.

— Jeżeli naprzykład ktoś budowę cudzego szczęścia nagle niszczy...

— Budowę szczęścia niszczy?..

— Tak... budowę mego szczęścia!

Profesor spojrzał na załzawione oczy jedynaczki. Miękko zrobiło mu się koło serca. Wkrótce jednak opamiętał się. Przypomniał sobie, że walkę tak szczęśliwie rozpoczętą ma dalej prowadzić. Zebrał więc całą energję, najeżył wąsy jak bagnety do ataku i zawołał:

— Budowa szczęścia twego!.. Czy ty wiesz co jest szczęście, czy ty umiesz budować? Czyś ty przy tej budowie radziła się serca, które jest wykwalifikowanym architektą?... Co, he?

— Ojcze! — odpowiedziała z powagą Aniela — idę za głosem serca!

Mówiąc to, położyła drobną rączkę na sercu. Smutno zrobiło się profesorowi.

— Jak można być tak okrutnym ojcem! — ozwała się w samą porę pani Filipowa.

Łzy puściły się z oczu Anieli.

— Ja... okrutnym ojcem?—powtórzył profesor głosem już bardzo miękkim.

— Jak można niszczyć szczęście własnej córki!

Profesor chciał się wyprostować, chciał z dawną energją rozpocząć kroki zaczepne — ale sił mu zabrakło. Chrząkał i ruszał się, ale sił nie przybywało. Ostatnią broń wytrąciły mu łzy Anieli.

— Ja niszczę szczęście córki! — zawołał smutnym głosem — toż jabym chciał jej nieba przychylić—jabym chciał.....

I poczuł łzy w własnych oczach.

— Inaczej być nie mogło — pomyślał sobie — ten przeklęty harbuz! Zkąd im do głowy przyszło harbuzem mnie dzisiaj nakarmić! Taka podła materja harbuz! Jakież to siły może duch wyciągnąć z takiej materji! Zkądże wziąć energji i silnej woli?...

I chwilę jeszcze myślał profesor nad tem, jaki to wpływ na siły umysłowe mogą wywierać różne potrawy.... w jakim stopniu duch od materji może być zawisły...., nie wiedząc że już samą myślą zbliża się do materjalistów....

Przerwał mu głośny płacz córki. W jakichś kurczach spazmatycznych upadła nagle na krzesło i zaczęła płakać.

— Ty córkę zabijasz!—zawołała energicznie pani Filipowa, widząc że profesor już topnieje.

— Córkę zabijam!—drżącym głosem odrzekł profesor, a łzy już na dobre zaczęły mu ciec po twarzy.

— Jesteś nieczuły i okrutny!

— Cóżem zrobił? Jeszcze nic nie zrobiłem.

— Przecież widzisz że ona kocha...

— Widzę... widzę! Ktoby się był spodziewał! Nigdybym nawet nie przypuszczał! Ona go kocha!

— Mój ojcze! — słabo ozwała się Aniela — zaklinam cię na wszystko w świecie....

— Czy słyszysz?

— Słyszę, słyszę!

— Czego biegasz po pokoju?

— Szukam czapki!

— W pokoju jadalnym pod krzesłem!

— Idę, idę... ja zabijam! Mój Boże, ja dziecko własne zabijam! Jeżeli go tak kocha...

Z temi słowy wypadł za drzwi.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

= Wkrótce w magistracie tutejszym ma się odbyć licytacja na dostawę 184,500 pudów węgla dla wodociągów warszawskich.

= Ruch ludności w ciągu tygodnia od 21 do 27 lipca był następujący: Urodziło się dzieci 214, w tej liczbie chłopców 113, dziewcząt 101, dzieci prawych 192, nieprawych 22, noworodków martwych 4. Zmarło w ciągu tygodnia osób 233; największą śmiertelność spowodował nieżyt kiszek (osób 55), następnie ospa (33), suchoty płuc (27) i przymiot (20). W szpitalach zmarło osób 60. Największą śmiertelność przedstawiały cyrkuły V/IV (osób 30), VIII (28), I/XI (27), najmniejszą cyrkuł II/III (12 osób) i XII (14). Zawarto małżeństw w ciągu tygodnia 54, z których w kościołach katolickich 39, prawosławnych 2, w protestanckich 5 i wyznania mojżeszowego 8.

= Przypędzono w ciągu tygodnia od 21 do 27 lipca na targ prazki bydła stepowego 1270, miejscowego 70 sztuk; sprzedano z tego rzeźnikom warszawskim sztuk 955, na prowincję 270. Przypędzono na targ wieprzów 1,700 sztuk, sprzedano 800; przypędzono cieląt 860, owiec 1,700. Przewieziono przez rogatki wołowiny pud. 2,232, wieprzowiny 127, baraniny 405 i cielęciny pud. 144.

= W akademji rzymsko-katolickiej w Petersburgu w roku bieżącym ukończyli studja z Królestwa księża: Emil Tajler i Paweł Frelek, obaj z dyecezji kieleckiej, oraz Franciszek Jarczyński z dyecezji płockiej.

= Rz. r. s. Papłoński, dyrektor instytutu głuchoniemych i ociemniałych, powrócił już z zagranicy i objął swe obowiązki.

= Dziś o godzinie jedenastej po odprawieniu nabożeństwa wyszła z kościoła św. Ducha przy ulicy Mostowej liczna kompanja pielgrzymów dążących do Częstochowy na odpust w dniu Wniebowzięcia N. M. Panny.

= Zbiory pod Warszawą nie zostały jeszcze ukończone.

= Wydawnictwo jubileuszowe J. I. Kraszewskiego, według *Tygodnika powszechnego*, dosięgnęło już poważnej cyfry 12,000 prenumeratorów!

= Z teatrów.

* Dziś w „Trubadurze" ostatni występ gościnny panny Justyny Machwicówny.

Tumult zrazu przed kasą był tak gwałtowny, iż musiano dla uspokojenia „wyższo-sferowej" publiczności użyć policji.

* „Pieszczoszek" (*Bébé*), powitany wczoraj ostro przez całą prasę, już przy trzeciem przedstawieniu objawił znamiona suchot.

Można mu z całą pewnością wróżyć skon bliski.

Publiczność daje reżyserji wyraźne wskazówki jakich sztuk... nie pragnie.

* W teatrze naszym zamierzona została podobno ważna zmiana.

Mianowicie zreformowanym ma być podług najnowszych a w Europie oddawna już stosowanych wymagań cały systemat maszynerji na scenie teatru wielkiego.

Ogłoszony podobno zostanie w tym celu konkurs.

Zdaniem naszem, roboty o których mowa oddaćby należało w zawiadywanie jakiemu doświadczonemu inżenierowi-mechanikowi, który już około podobnych urządzeń na scenach zagranicznych pracował.

Jak się zdaje, motorem całego systematu maszynerji powinnaby być maszyna parowa, którąby się też jednocześnie i do innych użytków w teatrze nadała.

= Otrzymujemy następujące pismo z Granicy od pana Z., jednego ze znanych powieściopisarzy:

„Spóźniłem się na pociąg i zostawiłem rzeczy za pośrednictwem sługi kolejowego u szwajcara na przechowanie.

Wieczorem, gdym zażądał zwrotu rzeczy, nie oddano mi jednego pakunku zawierającego futro i palto.

Zawiadowca kolei na skargę moją oświadczył, iż rzecz to prywatna między pasażerem i służbą.

Kwestja—czy tak być powinno?

Czy nie możnaby, jak się to w całej Europie dzieje, składać różnych przedmiotów w urzędowym depozycie na kolei za nieznacznem wynagrodzeniem.

We Włoszech, naprzykład, norma podobnego wynagrodzenia jest 10 cent. czyli groszy sześć".

= *Izraelita*, podając szczegóły pożaru w Działoszynie, o którym pisaliśmy w swoim czasie obszerniej, przytacza następny piękny wypadek:

„Gorzały obok siebie dwa domy: właścicielem jednego był izraelita, drugiego chrześcijanin.

Kilku mieszczan rzuciło się na ratunek. Jeden z nich zawołał:

— Ratujmy wprzódy ten dom; tamten jest żydowski!

— Nie—zauważył drugi—właściciel tego domu jest bogaty, a żydek jest biedny, jego wprzódy potrzeba ratować.

Posłuchano drugiego zdania i rzucono się na ratunek domostwa żydowskiego".

= Przy kopaniu rowów na dreny około pałacu brylowskiego znaleziono kości ludzkie.

Komisja policyjno-lekarska zaopinjowała, iż spoczywały one w ziemi co najmniej kilka dziesiątków lat.

Starannie zebrane szczątki pochowano na cmentarzu powązkowskim.

Zastanawiające jest to ciągłe i to w najrozmaitszych punktach Warszawy trafianie na ludzkie kości...

Ależ cała ziemia pono jednem wielkiem cmentarzyskiem!

= „Barometr małżeński".

Zabawka tego miana rozgaszczać się zaczyna za granicą.

Jestto przyrząd złożony z rurki szklannej pełnej różowego (kolor miłości!) płynu i tabliczki, na której oznaczono, jak na barometrze atmosferycznym rodzaj pogody, różne stopnie... uczuć małżeńskich.

Znajdziemy tam: „zazdrość", „miłość", „sympatję", „obojętność" i t. d., i t. d.

Sposób użycia „barometru" następujący:

Osoba pragnąca się przekonać o stanie papierów małżonka (lub kandydata na małżonka) na giełdzie swego serca, bierze w dłoń rurkę szklanną.

Wówczas płyn podnosi się lub opada, stojąc na wysokości jednego z napisów.

Napis ów ujawnia uczucie.

„Barometr" w obecnej epoce telegrafu i pary, gdy braknie czasu na oświadczenia uczuć i badanie serca, mógłby okazać nieobliczone usługi, gdyby posiadał jedną jeszcze drobną zaletę—gdyby wskazówki jego były... prawdziwe!

Bądź co bądź, „barometr małżeński" zostanie podobno wkrótce sprowadzony do Warszawy...

Wróżą mu popularność *cri-cri!*

= Ofiarą oszustów, którzy wyzyskiwali, jak to donosiliśmy, sfałszowany podpis p. Wachego, stał się znów podobno właściciel garbarni p. Imroth.

W kilku sklepach wydano na listy z podrobionem podpisem pana I. różne produkta.

Ostrożności więc, panowie kupcy!

= Wypadki.

* Znów zaznaczyć należy szeroko pośród społeczeństwa naszego rozgałęziony smutny objaw, a mianowicie... brak opieki nad dziećmi.

Temi dniami zginęła z jednego domu na ulicy Niecałej dziewczynka dwuletnia Joanna P.

Na Krakowskiem-Przedmieściu znowu wyszła z domu nr 4 dziewczynka trzyletnia Józefa D.

Pomimo poszukiwań dotychczas jej podobno nie odnaleziono.

Tym razem przecież jest podejrzenie na jakąś młodą kobietę, która miała dziecko uprowadzić.

* O godzinie drugiej z południa wyruszyły wczoraj na Pragę wszystkie straże.

Smugi dymu słały się w kierunku rogatki grochowskiej.

Płomienie wybuchły poza obrębem przedmieścia; dla tego też tylko straże prazka i ratuszowa udały się na miejsce.

Płonął nowopobudowany lecz już zdezelowany dom p. Rozencwajga, we wsi Kamionek lit D., przy szosie grochowskiej.

Z drewnianych ścian domu płomień przeniosł się na sąsiednie zabudowania pp. Krajewskiego i Myszkowskiego; ostatni został zupełnie prawie uratowany.

W domu p. Myszkowskiego spłonął znaczny zapas desek.

Straż ogniowa przeciwdziałała płomieniom energicznie, w czem dzielnie sekundowali jej robotnicy okolicznych fabryk mydła z czterema fabrycznemi sikawkami.

Płomienie opanowano w godzinę — ugaszono je przecież ostatecznie nad wieczorem dopiero.

Jadąc do pożaru, brandmajster Grodecki upadł z wózka na ziemię i potłukł się.

* Na ulicy Czerniakowskiej robotnik wydobywający drzewo z Wisły wpadł do wody.

Uratowano go.

* Wczoraj na Pelcowiznie wykoleiła się lokomotywa na szynach kolei nadwiślańskiej.

Skutków ztąd gorszych nie było.

— Raz jeszcze polecić pragniemy dobremu sercu naszych czytelników biedną bardzo kobietę, która jedyne swe chore dziecię musi wysłać do Ciechocinka. Na ten cel brak jej funduszów, jedyną nadzieję ma w obrazie złożonym u nas na sprzedaż. Może kto zechce podać jej skuteczną pomoc i ulżyć nieszczęściu.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: M. K. rs. 2 na osady rolne, E. G. rs. 3 na pogorzelców. Bezimiennie rs. 1, Walerjan kop. 50, Malecki kop. 50, F. R. rs. 1 dla rodziny T., Misia Jaroszka z Białocerkwi rs. 2 dla rodziny M. K. przy ulicy Wązka Freta nr 28, L. W. rs. 1 dla biednych do uznania redakcji; Bolesława, Aleksandra, Florentyna, Marja Chmielewskie rs. 1 dla pogorzelców Wieruszowa, W. N. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej.

— Zwrócone mi przez inspektora telegrafów D. Ż. W.-W. i B. kop. 50 jako zwrot za podaną depeszę a niedoszłą rąk przeznaczenia przez mylne podanie adresu z dodaniem kop. 25 przeznaczam na cel dobroczynny według uznania redakcji *Kurjera Warszawskiego*. *A. W. z Rogowa.*

— Książka do nabożeństwa, znaleziona w ogrodzie Saskim d. 4 b. m., za udowodnieniem odebraną być może w redakcji *Kurjera Warsz.*

≌ W dniu 27 lipca r. b. w kościele parafjalnym w Miechowie odbył się obrzęd zaślubin dra Wiktoryna **Kosmowskiego** z panną Ireną, córką Bronisławy z Radziejowskich i Romualda **Kozłowskich**, właścicieli dóbr Witowice i innych. —14325—

≌ W sobotę, w kościele św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, ks. Grudziński pobłogosławił związek małżeński, zawarty między p. Ignacym **Wisińskim**, a panną Marją **Duklińską**, córką Józefa i Teresy z Konopków, małżonków Duklińskich.

Nekrologja.

† W dniu 7 b. m. i r., to jest we środę, o godzinie **9-ej** zrana, odbędą się trzy msze święte w kościele powązkowskim za duszę Kajetana **Kalinowskiego**, a to z legatu przez Salomeę Kalinowską uczynionego. O czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —14387—

† W dniu 7 sierpnia, to jest we środę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Wojciecha **Płonikowskiego**, odbędzie się wotywa w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie **10-tej** zrana, na którą pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —14334—

† W dniu 7 b. m. i r., jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Wilhelminy z Gödków **Wambach**, o godzinie **9-tej** zrana, odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, na którą pozostały mąż wraz z córkami zaprasza przyjaciół i znajomych. 14441

† Dnia 8 b. m., to jest we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Anny na Krakowsk.-Przedmieściu, odbędzie się nabożeństwo za spokój duszy Marji z Jasińskich **Bochdanowicz**, również o tejże godzinie i w tymże kościele za Janów **Burtakowskich**, ojca i syna, na które zaprasza się. —14368—

† W dniu 9 sierpnia, to jest w piątek, odprawioną będzie za spokój duszy nieodżałowanego ś. p. Antoniego-Sylwestra **Czaykowskiego**, żałobna msza św. o godzinie **10-tej** zrana w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej, na którą w ciężkim smutku pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. W dniu 10 sierpnia, to jest w sobotę, na tęż samą intencję odprawioną będzie msza przed Panem Jezusem o godzinie **9 i pół** na Solcu u św. Trójcy. —14439

† Ś. p. Karolina z Blancardtów **Szteklauzer**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 23, w dniu 5 sierpnia r. b. przeniosła się do wieczności. W głębokim żalu pogrążony mąż wraz z synem i familją zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 7 sierpnia o godzinie 10 tej rano, w kościele św. Anny przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **6-ej** wieczorem na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —14440—

† Dnia 6 b. m. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł ś. p. Józef **Bortkiewicz**, radca stanu, doktor medycyny, przeżywszy lat 77. W smutku pozostała żona z rodziną zmarłego zaprasza krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Chmielnej nr 1 w dniu 9 sierpnia, to jest w piątek, o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —14461—

† Po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 5 b. m. Rozalja **Wiśniewska**. Stroskany mąż, syn i wnuk zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski z kościoła świętego Antoniego przy ulicy Senatorskiej, jutro dnia 7 b. m. o godzinie **2-ej** po południu. —14464—

† Piszą nam z powiatu noworadomskiego: W dniu 23 lipca po kilkodniowych ciężkich cierpieniach zeszła z tego świata Teresa **Walewska**, żona właściciela wsi Zielencin. Okolica tutejsza straciła w niej rzadki wzór dobrej matki, żony i obywatelki. W ciągu dwunastoletniej nieobecności męża, z niezwykłą energją i poświęceniem pełniła ciężkie i liczne obowiązki śryd najtrudniejszych warunków. Ze szlachetnym sercem i światłym umysłem łączyła energję charakteru i śmiałość pozwalającą jej kierować się w postępowaniu rozumnemi, postępowemi zasadami, bez względu na przygany tych, co trzymają się przestarzałych dróg. Cichą lecz pożyteczną, bo rozumną a wytrwałą pracą i gorliwem spełnianiem obowiązków zasłużyła sobie na dowody ogólnego uznania i żalu, jaki swym zgonem przedwczesnym obudziła w całej familji i okolicy. —14370—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Berlin** 4-go sierpnia. — *Post* i *N. Alg. Ztg* zapewniają, iż wyrok śmierci Hödla dotąd nie został przez następcę tronu podpisany.

× **Hamburg** 3-go sierpnia. Powzięto tu myśl założenia wielkiego niemieckiego stowarzyszenia „opieki nad dziećmi artystów dramatycznych,“ któreby się zajmowało wychowaniem tych nieszczęśliwych nieraz ofiar rodzicielskiego losu.

× **Teplitz** 3-go sierpnia.—Król i królowa sascy przybyli tu dla odwiedzin cesarza Wilhelma.

× **Wiedeń** 4-go sierpnia.—Dziś złożyli wizytę cesarzowej Eugenji: Franciszek-Józef (w mundurze pułkownika dragonów bez orderów) i arcyksiążę Albrecht (z orderem legji honorowej). Eugenja przebywa w ciągłej samotności. Nie wyjeżdża nigdzie. Okna jej apartamentów zamknięte żaluzjami. Obiad składa się z trzech dań tylko.

× **Madryt** 3-go sierpnia.—Alfons XII, który całemi dniami przebywa w Eskurjalu obok trumny swej ukochanej Mercedes, zamierza pamięć jej uczcić wielkiem zaiste dziełem. Wystawi on wspaniałą bazylikę „Maria Almadena“, w środku której będą się mieścić zwłoki jego małżonki. Aż do ukończenia budowy wypłacaną być ma rocznie na ten cel z cywilnej listy Alfonsa suma miljona realów. Izabella II, chcąc się ze swej strony przyczynić do wykonania żałobnego dzieła, poleciła synowi telegraficzną depeszą z Paryża sprzedaż klejnotów jej złożonych w kościele Marji di Antocha a wartujących 15,000,000 realów.

× **Rzym** 3go sierpnia.—Msgr Luigi Tripeppi, redaktor katolickiego pisma *Papolo*, proponuje aby w dniu rocznicy elekcji Leona XIII (to jest 20 lutego r. p.) stawili się u Ojca św. na audjencji wszyscy katoliccy publicyści i dziennikarze.

× **Rzym** 4-go sierpnia. — Następcą Franchie'go ma być kardynał (prefekt kongregacji) msgr Lucca, liczący lat 63, urodzony z ubogiej rodziny w Bronte sycyljańskiem. Ks. Lucca jest wytrawnym dziennikarzem i w sprawie kościoła często szermował. Posłował na dworach bawarskim i austryjackim. Kardynałem jest od r 1865.

Przegląd polityczny.

W sobotę zostały w Berlinie wymienione ratyfikacje traktatu berlińskiego. Turcja była reprezentowaną tylko w osobie swojego posła, ale egzemplarza podpisanego przez sułtana brakowało jeszcze, gdyż niektóre techniczne przeszkody nie pozwoliły Porcie we właściwym czasie wysłać traktatu z Konstantynopola, wszelako ratyfikacja została już przez cesarza otomańskiego dopełnioną a tem samem prawomocność i ważność uchwał kongresowych uznaną.

Okupacja Bośnji postępuje powoli, ale postępuje z każdym dniem; dzisiejszy telegram z nad Bosforu powiada o powstaniu jakie pomiędzy ludnością w Mostarze wybuchło. Część wojska tureckiego miała się do pewstańców przyłączyć, druga część przychylnie dla austryjaków usposobiona postanowiła wyjść na ich spotkanie.

Porta jak wiadomo oświadczyła hr. Zichy, posłowi austryjackiemu w Konstantynopolu, że nie przyjmuje odpowiedzialności za wszelkie rozruchy w Bośnji, wywołane okupacją. *Pol. Cor.* utrzymuje zaś, iż rząd otomański nie mogąc się do ostatniej chwili zdecydować na przyjęcie warunków traktatu, co do oddania obu prowincyj wojskom austryjackim—przeciągał ostateczną deklarację a tymczasem agitował potajemnie w Bośnji, aby wywołać powstanie pomiędzy mahometanami. Szeik-ul-Islam wysłał sfanatyzowanych softów i ulemów jako emisarjuszów do Serajewa, Trawnika, Banjaluki i innych miejscowości; seraskierat polecił Hafisowi baszy powstańcom bośniackim w zręczny sposób otworzyć magazyny broni i amunicji, w razie potrzeby wojsko regularne miało oddać swoją broń pod pozorem rozbrojenia przez rokoszan. *Pol. Cor.* zapewnia, iż powyższe szczegóły są we wszystkiem autentyczne.

W ten sposób upada wiadomość podana przez *Mémorial diplomatique*, jakoby Austro-Węgry zawarły z Portą traktat podobny do konwencji anglo-tureckiej, zabezpieczający Turcji posiadłości w Europie zajmowane. *Presse* powtarzając tę wiadomość dodaje: „Wiemy dobrze, że ze strony Turcji robiono wszelkie starania, aby od Austrji podobne zobowiązanie uzyskać, ale wiemy także, iż ministerjum spraw zewnętrznych nie ma wcale zamiaru i skłonności obarczać monarchję tak ciężką odpowiedzialnością i dla tego sądzimy, że wiadomość przez *Mémorial diplomatique* podana jest prostym humbugiem.“

O wypełnieniu warunków pokojowych przez Turcję nie wiemy, jak do tej chwili, nic stanowczego. Z Konstantynopola donoszą tylko o rokowaniach z Rossją względem ewakuacji Warny.

Porta oświadczyła ks. Łobanowowi, posłowi Rossji, że w ciągu bieżącego tygodnia rozkaże tamtejszej załodze opuścić Warnę. jeżeli Rossja zobowiąże się swoje wojska z okolicy Konstantynopola w ciągu ośmiu dni po ewakuacji wycofać. W tym względzie tedy nie przyszło jeszcze do stanowczego porozumienia się.

W Bukareszcie, zamiast jen. Angelescu, stawiają teraz jako kandydata na gubernatora Dobrudży pułkownika Leczę, który na czele dwóch pułków piechoty, trzech pułków kawalerji z kilkoma baterjami zająć ma tę nową prowincję rumuńską.

Walka wyborcza w Niemczech ukończoną została porażką liberałów i socjalistów. Wolnomyślna prasa niemiecka nie przestaje się oburzać na zwrot polityki kanclerza z Watykanem i na jego konferencje w Kissingen z nuncjuszem papiezkim.

Presse przypuszcza, że nowa polityka Bismarcka jest tylko podejściem klerykałów, którzy w centrum parlamentu byliby dość trudni dzisiaj do pokonania, ale kiedy poza ich plecami rząd z dyplomacją papiezką zawrze układ, wówczas rozbroi ich i osłabi nacisk od środka. Centrum bowiem niejednokrotnie oświadczało się z tem, że pozornych ustępstw nie chce.

Pogodzenie się z kurją rzymską będzie tarczą dla rządu wobec pocisków stronnictwa klerykalnego, ktore zapewne nie omieszka być *plus catholique, que le pape même.*

Telegramy prywatne

Londyn 4 go. — Beaconsfielda i Salisbury'ego przyjmowano w City z niesłychanym zapałem. Uroczystość w Guildhallu zamącił tylko jeden wypadek a mianowicie gdy pewne indywiduum wykrzyknęło: „Zdrajcy konstytucji“, co wywołało pewne zamięszanie.

Mowa Beaconsfielda na bankiecie i lorda majora dążyła do przeprowadzenia myśli, że pokój będzie długotrwałym, ponieważ wszystkie mocarstwa zostały zupełnie zadowolnione, partja wojny w Rosji uledz musiała większości pragnącej pokoju, wreszcie Włochy i Francja przekonały się, że równowaga polityczna na morzu Śródziemnem nie została naruszoną. Szczególniej zaakcentował Beaconsfield końcowy ustęp, w którym mówi że stosunki rządu angielskiego nigdy nie były jeszcze tak przyjazne jak obecnie, szczególniej zaś z Rossją i Francją.

Wiedeń 4-go.—Telegram *Presse* z Zadaru (Zara): Załoga turecka opuściła bośniacką Grahowę, spaliła tamtejsze koszary, zburzyła fortyfikacje, zabrała bydło i zapasy żywności mieszkańcom—katolikom, którzy tej wiosny z Kninu tu wrócili, poczem odeszła w kierunku Liwna. Powstańcy z Prologu i Tiszkowacu zebrali się pod Grahową.

Konstantynopol 4-go.—Według wiadomości otrzymanych tu z wiarogodnego źródła, w Mostarze wybuchło powstanie ludowe. Lud zamordował miejscowego kajmakama i muftego; jednego ulemę okrzyknięto gubernatorem. Trzy bataljony wojsk tureckich bratają się z powstańcami, a trzy inne ze swoimi dowódcami oświadczyły się przeciw powstaniu i postanowiły połączyć się z wstępującemi do kraju wojskami austryjackiemi. Te ostatnie bataljony tureckie miały nawet wyruszyć ku Metkowicom, żeby w razie potrzeby zbiedz na terytorjum austryjackie.

Konstantynopol 4 go. — Rossjanie zawezwali powstańców Rodopy opuścić zachodnią Rumelję w przeciągu 10 dni, w przeciwnym razie będą atakowani. Dwóch przywódców powstańców, ktorzy tu przybyli, oświadczyli Layardowi, że stawią opór i czynią odpowiedzialnymi rossjan za następstwa.

Berlin 5-go.—Skrytobójca Nobiling wykonał w tych dniach wieczorem zamach samobójstwa. Kiedy dozorca więźniów i chorych Koch zakładał Nobilingowi nowy bandaż na głowę, ten ostatni wykradł mu z paczki małe nożyczki. Koch wyszedł z celi więziennej, obejrzał paczkę z instrumentami i dostrzegł brak nożyczek. Zaraz więc powrócił do celi i przekonał się, że tymczasem Nobiling usiłował już rozciąć sobie żyłę pulsową. Krew płynęła obficie ale ją zatamowano, i niebezpieczeństwo minęło. Nobiling, oświadczył po wyjściu na jaw samobójczego zamachu, że dawno już byłby się zabił, gdyby nie to że Koch pilnie go śledzi. Władza więzienna kazała natychmiast zakuć Nobilinga w ciężkie kajdany.

Volos 5-go.—Turcy w Tessallji i Epirze zmuszają greków do podpisania podań przeciw aneksji. Władze ułatwiają w tym celu bandytyzm. Grecy uporczywie się opierają.

Cieplice 5-go.— Cesarza odwiedził wczoraj po południu były król Neapolu, który pod imieniem księcia Castro tu przybył i wieczorem dalej pojechał.

Rzym 5 go. — Na skutek rozmowy Bismarcka z nuncjuszem Masella polecił Watykan przygotować instrukcje dla kleru pruskiego. Prawdopodobnie Ledóchowski wróci do swej dyecezji do Poznania. Masella jest oczekiwany w Rzymie dla zdania ustnego raportu papieżowi.

Cieplice 5 go. — Ex-król neapolitański Franciszek II przybył tu dziś pod nazwiskiem księcia de Castro i zamieszkał w hotelu „Stadt London.“ Przyjęła go wielka księżna badeńska.

Berlin 5 go. — W kołach dyplomatycznych ganią powolność sułtana przy ratyfikacji decyzji kongresu; tłómaczenie zaś turków, że koniecznym był przekład traktatu na język turecki uważają za nieuzasadnione, ponieważ sułtan był zwykle poinformowanym o każdej decyzji kongresu.

Paryż 5-go. — Generał Galifet oświadczył redaktorowi jednego z dzienników prowincjonalnych, że zdrowy rozsądek nakazuje mu być republikaninem i że pochwala w zupełności politykę Gambetty.

Berlin 5 go.—Według *Deut. Montagsblatt*, do Rzymu przybył kurjer do nuncjusza papiezkiego Maselli i przywiózł z sobą propozycje Bismarka co do „modus vivendi“. W dobrze powiadomionych kołach watykańskich mają nadzieję, że ugoda przyjdzie do skutku w jak najkrówszym czasie. Partje konserwatywne zyskały kosztem partyj liberalnych około 40 krzeseł w sejmie.

Rzym 5 go.—Złożona parlamentowi księga zielona obejmuje trzy perjody.

Pierwszy od 8 marca do 25 kwietnia 1877 roku, zaczyna się od podpisania protokułu londyńskiego, a kończy na wypowiedzeniu wojny Porcie przez Rossję. Z pomieszczonych tu dokumentów okazuje się wyraźnie ważna rola dyplomacji włoskiej i bezstronność jej pojednawczej akcji.

Drugi perjod od 25 kwietnia 1877 roku do 24 marca 1878 r. obejmuje całą epokę wojny i kończy się na traktacie San-Stefano. Odpowiednie dokumenta świadczą, że stosunki Rzymu z Bukaresztem były zawsze serdeczne, że Włochy nie przestały udzielać rad rządowi serbskiemu, że nawet Grecji zawsze zalecały ostrożność w przyjaznych lojalnych słowach. Decyzja Grecji co do cofnięcia wojsk swoich znowu wewnątrz granic państwa była skutkiem inicjatywy reprezentantów Włoch, Francji i Rossji, do których to mocarstw przyłączyły się i pozostałe. Rządy te zapewniły Grecję, że na kongresie interesa heleńskie będą uwzględnione. Ministerjum pochwaliło zachowanie się hrabiego Maffei, posła włoskiego przy dworze greckim. Po zawarciu traktatu San Stefano, prezes gabinetu Depretis zwrócił znowu staranną uwagę na interesa greckie; również zajmował się prawami i obowiązkami stron walczących, oraz neutralnych. Rząd włoski, który przed wojną usiłował szczerze jej zapobiedz, później starał się przygotować i przyśpieszyć dzieło pokoju.

Trzeci perjod od 24 marca do 3 czerwca 1878 r. obejmuje układy, które poprzedziły zebranie się kongresu. Dokumenta świadczą, że Włochy były zawsze gotowe przyjąć udział w kongresie, będąc wolne od wszelkiego zobowiązania tak względem Rossji jak i i względem innych mocarstw.

Rzym 5 go. — W księdze zielonej brak wielu dokumentów, jak również owych depesz do Launay'a, o które *Riforma* tyle hałasu narobiła. Księga jednak zawiera bardzo ważną depeszę do Launay'a z dnia 27 stycznia 1878 r., zawierającą rozmowę z Bülowem, stwierdzającą zniechęcenie Bismarcka do kongresu. Na uwagę posła włoskiego, że będzie to szczęście dla Austrji, jeżeli Bośnja i Hercegowina pozostaną przy Turcji i że w Rzymie spodziewają się, iż hr. Andrassy odeprze wszelką myśl o anneksji, odparł Bülow, że hr. Andrassy w razie widoków na anneksję musiałby wprzód w przedmiocie tym przeprowadzić rokowania. Z innych depesz ważną jest datowana 31 go stycznia 1878 r. z Paryża, w której poseł donosi, że Francja życzy sobie jednomyślnie postępować na kongresie z Włochami. Depesza powołuje się na rozmowę z Waddingtonem i w końcu dodaje, że Francja pragnie odpowiedzi określonej z Rzymu. Odpowiedzi tej brak.

Berlin 5 go. — Znany już dziś rezultat 395 wyborów tak się rozkłada na pojedyncze frakcje: 53 konserwatystów, 40 wolno-konserwatystów, 96 klerykalnych, 81 narodowych liberałów, 16 postępowców, 12 nienależących do żadnej partji określonej, ale prawdopodobnie takich, którzy z liberałami głosować będą, 14 polaków, 7 partykularzystów, 5 alzackich protestowiczów, 4 alzackich autonomistów, 2 demokratów socjalnych. Potrzeba 66 wyborów ściślejszych. Wybory z Górnego Palatynatu, których rezultat jeszcze niewiadomy, wypadły zapewne korzystnie dla partji klerykalnej. Gazety, przewidując balotowania, obliczają, że partja zachowawcza będzie miała 113 głosów, liberalna 115 a ultramontańska 100.

Londyn 5-go. — *Standard* donosi połurzędownie: Rozwiązanie parlamentu nie będzie miało miejsca w tym roku. *Times* donosi z Konstantynopola: Francuzki poseł Fournier żegnając się z sułtanem oświadczył, że wzbranianie się Porty zadośćuczynienia postanowieniom kongresu odnośnie Grecji może wywołać zawikłania, wobec których Francja nie może pozostać obojętną.

Rzym 5-go. — Wczoraj odbywały się mitingi w Livorno Coseno i Wallerti na korzyść „Italia irredenta“ bez znaczniejszych wypadków.

Jak zapewniają w tutejszych kołach politycznych, rozesłała Turcja dyplomatycznym swym zastępcom okólnik, w którym wyjaśnia powody konwencji z d. 4 czerwca. Król z małżonką opuszcza Medjolan i udaje się do Wenecji.

— ***Doktor Weitzenblut,*** powrócił z zagranicy. —14437—1—6—

— Dr ***Teodor Hering*** mieszka obecnie na *Zielonym placu* pod *nr 10.* Przyjmuje od 4 tej do 6-tej po południu. —14403—1—6

— Dr ***Starkmann*** wyjechał za granicę. —14417—1—1

— Istniejący od lat przeszło 70-ciu przy ulicy Długiej, obok hotelu niemieckiego, ***zakład zegarmistrzowski*** znanej powszechnie firmy „***F. Lilpop,***" z dniem 12 czerwca r. b. przeniesionym zostaje i wcielonym do zakładu zegarmistrzowskiego syna mego ***L. M. Lilpop,*** przy ulicy Senatorskiej w domu W-go Piotrowskiego, naprzeciwko byłego pałacu prymasowskiego. Czuję się przeto w obowiązku zawiadomić niniejszem osoby interesowane, które bądź to nabyły nowe zegarki z mego zakładu przy ulicy Długiej, lub oddawały takowe do naprawy, aby z wszelkiemi reklamacjami, jakrównież po odbiór zostawionych do reparacji zegarów i zegarków, udawały się wprost na ulicę Senatorską do zakładu zegarmistrzowskiego syna mego, którego firma zaszczyczona 8-letniemi względami szanownej publiczności, starać się będzie z akuratności zadosyć uczynić wszelkim żądaniom.—*F. Lilpop.* —9650—

— Konsultacja ***dentystyczna*** otwarta codziennie od 9 rano do 6 po południu. Cena wejścia z wyrwaniem ***zęba*** lub konsultacją kop. 25. Plombowanie po rs. 1. ***Zęby sztuczne*** po rs. 2. Ulica róg Długiej i Bielańskiej nr. 43. 13345—5—0

— P. ***Ant. Krajewska,*** właścicielka fabryki kwiatów i piór (Trębacka nr 1) wyjechała do Paryża, w celu przyswojenia swej fabryce najnowszych i najmodniejszych modeli kwiatów i piór, oraz materjałów, z najsłynniejszych firm,— na sezon jesienny. —14272—2—3

Droga żelazna Warszawsko-Terespolska.
Wykaz ruchu i dochodu za miesiąc czerwiec 1878 r.

1) Za przewóz 56,347 osób	rs.	72,088 k. $68\frac{1}{2}$.
2) „ 2,254,327 pud. tow.	„	161,892 „ $34\frac{1}{2}$.
3) Dochody różne	„	757 „ 18.
Razem	rs.	234,738 k. 21.
W m. czerwcu 1877 r. było dochodu	rs.	220,027 k. 25.
Zatem w czerwcu r. b. więcej o	rs.	14,710 k. 96, czyli o 6,68%.
Od 1-go stycznia do 30 czerwca 1878 r. dochód wynosił	rs.	1,248,799 k. $40\frac{1}{2}$,
W tymże czasie 1877 roku było dochodu	rs.	1,093,958 k. $09\frac{1}{2}$.
Zatem w r. 1878 dochód powiększył się o	rs.	154,841 k. 31, czyli o 14,15%.

(3—3) —14,053—

— Przełożona pensji wyższej żeńskiej zawiadamia szanownych rodziców i opiekunów, iż zapis uczennic na rok szkolny 1878/9 na pensji pod moim kierunkiem zostającej rozpocznie się 15 sierpnia, kurs nauk 1-go września r. b. Róg Świętokrzyzkiej i Marszałkowskiej nr 35. ***Marja Zielińska.***
2—3 —14245—

— *Instytut leczniczo-pneumatyczny dra Wincentego Brodowskiego*, Nowy-Świa nr 34, Foxal. Ścieśnione powietrze z bardzo dobrym skutkiem używa się w astmach tak nerwowych jak i powstałych z rozdęcia płuc; w chronicznych zapaleniach: płuc, krtani i oskrzeli. Radykalnie leczy rozdęcie płuc (Emphys pulm.), wysięki opłucne, skrofuły i koklusz, a równie też cierpienia nerwowe i głuchotę, a nawet znaczną ulgę przynosi w suchotach płucnych. —9049—

LECZNICA
dla przychodzących chorych,
Nowy-Świat nr 55 (wprost Ordynackiego).

Przyjmują w niej następujący lekarze:

od 9—10 **z chorobami wewnętrznemi,** codzienie, **dr Filipowicz;**
od 9—10 **z chor. skóry. i wener.,** codziennie, **dr T. Żera,** (ordyn. klin. uniw. szp. Ś-go Łazarza).
od 10—11 **z chor. szczęk i zębów,** codziennie oprócz świąt, **dr Piotrowski.** W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na aparaty sztucznych zębów.
od 10—11 **z chor. wewnętrz.** specjalnie **płuc i gardła,** codziennie prócz niedziel, **dr T. Hering.**
od 11—12 **z chor. oczów,** codziennie, **dr Z. Kramsztyk,** (ord. klin. ocznej uniw.).
od 11—12 **z chor. wenerycznemi i skóry,** codziennie, **dr J. Diehl,** (ordynator szpitala Ś-go Łazarza.
od 12— 1 **z chorobami uszów,** w poniedziałki i piątki, **dr B. Taczanowski.**
od 12— 1 **chor. wewnętrz.** specyj. **nerwowemi** z zastosowaniem elektryczności w poniedziałki, środy i piątki, **dr M. Brunner,** (właściciel inst. chorób nerwowych).
od 12— 1 **z chor. organów moczopłciowych męzkich,** we wtorki, czwartki i soboty, **dr M. Brunner.**
od 1— 2 **z chorobami wewnętrz.** specjalnie **wieku dziecięcego,** codziennie, **dr J. Poznański.**
od 1— 2 **z chorobami kobiecemi,** codziennie, **dr J. Szczygielski.**
od 2— 3 **chorob. wewn.** (przeważnie piersiowemi), codziennie, **dr W. Lewandowski.**
od 2— 3 **z chorob. chirurgicznemi** (zewnętrznemi), codziennie prócz świąt, **dr Zawadzki,** (starszy ordyn. szpitala Ujazdowskiego).
od 3— 4 **z chorob. wewnętrznemi,** codziennie, **dr B. Chrostowski,** (assys. klin. dyagn. przy uniw.)

Opłata za poradę **25 kopiejek.** —177—

— **W ambulatorjum** Szpitala **św. ROCHA,** przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście,** udzielaną jest codziennie **bezpłatnie** porada lekarska **chorym,** a mianowicie:
Z chorobami **wewnętrznemi,** od godziny **9** do **10** rano, przez dra **Obrębskiego;**
Z chorobami **zewnętrznemi,** od godziny **10** do **11** rano rzez dra **Stankiewicza.**

Kurs giełdy warszawskiej,—dnia 6-go sierpnia 1878 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	140.10-25-40	140.55	—.
Londyn 3 mies „ „ za 1 f. st.	9.47-$47\frac{1}{2}$	9.49	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	113.85;114	114.15	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	123.60 $67\frac{1}{2}$-75	123 $97\frac{1}{2}$	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcji.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Obligi skarbowe rs. 100	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.	100.	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	99.75.70	99.90	99 60
„ „ „ małe.	99.50-60	99 75	99 45
Listy zast. m. War. serji I.	94 50	94.65	94 35
„ „ „ „ II.	—.	94 65	94.35
„ „ „ „ III.	—.	94.	—.
Listy zast. m. Łodzi serji I i II	85 25	85 50	85
4% List. likwidacyjne duże	88 55 60 70 80	88.90	88 50
„ „ małe	—.	—.	—.
Bil. Bank. Cen. ser. I. II. i III.	—	97 75	—.
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.	—.	—.
„ „ z r. 1866	—.	—.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—	—	—
Pożyczka wschodnia	—.	95.90	95.40

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.	—.	228.
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	81.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.	84
Akc. dr. żel. War.-Terespolsk.	—.	—	131
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	—.	113 50
Akc. Banku Hand. w Warsz.	253.	—.	—.
Akc. Banku Dyskont. w War.	253.	—	—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	124 75;125	125 25	124 75
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	590.	560.
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	250.	—.
Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	—.	530
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.	—.
Akc. Towarzystwa fab. machin	—.	—.	—.
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	95.75-50	—.	—.

Wartość kuponów od listów zast. $48\frac{9}{10}$ nowych $62\frac{1}{2}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 175 m. Łodzi $136\frac{1}{9}$ listów likwidacyjnych $72\frac{2}{5}$ obligów skarbowych $138\frac{9}{10}$ pożyczki prem. 1ej emisji $31\frac{9}{10}$ 2ej emisji $198\frac{3}{5}$
Monety: Półimperjały rs. 7.86 — - Sztuki dwudziestofrankowe rs.. 7 66 — —. marki niemieckie rs. — kop. 47 pruskie bilety bankowe rs — kop. —. bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. 83

— Wysokość wody na Wiśle stóp 0 c. 7.

STAN POWIETRZA
Dziś rano ciepła st. 14, w południe 24 Reomura (765 Pogoda.)

TEATR LETNI.
Dziś: **Trubadur.** Jutro: **Pieszczoszek. Czarna i biała.**

Teatr Lwowski
ELDORADO. — Dziś: **Gagatek pana Majstra,** komedja z tańcami i śpiewami, muzyka Jareckiego.
Jutro: **Halka,** opera Moniuszki.

Teatr z Poznania.
Dziś: **Artykuł 264,** komedja w 5-ciu aktach, K. Zalewskiego.

Poszukujący

Stancji dla Uczniów

gimnazjum, z opieką rodzicielską, korepetycją lub bez korepetycji w cenach umiarkowanych, mogą być poinformowani o upoważnionych stancjach w Kantorze B. Korpaczewskiego. Trębacka Nr 4. —14410—1—3

Młody Człowiek,

Rymarz, poszukuje miejsca za pisarza lub dozorującego, jako to w browarze, młynie, piekarni i t. p. zakładach; przytem w chwilach wolnych, może dopełniać robót rymarskich.—Adresy upraszam składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. P. Z.

—14408—1—1

Potrzebna zaraz Służąca

do wszystkiego, do dwojga państwa, pewna, spokojna i dobrze gotująca; zlew i wodociąg w kuchni. Zgłosić się na Nowy-Świat Nr 28 nowy, mieszkania 12, rano do 10 lub od 3 do 6. —14431—1—1

Rządca Dóbr,

wieku lat 33, władający językiem polskim i niemieckim, posiadający praktykę 18 letnią, największych majątków ziemskich w Niemczech, obecnie w miejscu, życzy przyjąć odpowiednie stanowisko w Królestwo lub Cesarstwie od 1-go Października r. b. lub zaraz — O łaskawe oferty uprasza pod lit. A. B. 10, Göbersdorf (w Szląsku Pruskim). —14406—1—3

Panna Sklepowa,

obznajmiona specjalnie z rękawicznictwem, galanterją, norymberszczyzną, poszukuje zatrudnienia zaraz lub od 1 Września. Wiadomość bliższa na Krakowskiem-Przedmieściu w sklepie Nr 39, obok Hotelu Saskiego.

1—1 — 14364 —

Były Urzędnik, piszący charakterem kaligraficznym i ozdobnym, życzy sobie przyjąć stosowną jakąkolwiek umysłową czynność: **Rządcy domu (czem już był), Pisarza, Korrektora i t. p.; niewymagający, poprzestałby na skromnem wynagrodzeniu,** któreby wystarczyło na jakiekolwiek utrzymanie. Uprasza osób interesowanych o nadesłanie adresów do księgarni P. Centnorszwera, przy ulicy Nowomiejskiej i rogu Mostowej Nr 24.—Tamże przyjmuje przepisywanie w językach: Polskim i rossyjskim. —14225—2—3

Possesja na Pradze,

przynosząca rocznie rzeczywiście **czystego** dochodu, blizko całe 1,100 rubli, mająca nadto jeszcze do zabudowania frontu przeszło 52 łokcie, jest do sprzedania za rs. 9,000 bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość, ulica Świętojerska Nr 22, mieszkania 19, codziennie od 5 do 6 po południu, zaś w Niedzielę i Święta od 2 do 3 po południu.

—14419—1—3

Magazyn Bielizny,

Świętokrzyzka Nr 8, czwarty dom od Nowego-Światu, otrzymał w tych dniach wielki wybór Garniturów Damskich, oraz i Pończoch w różnych kolorach,—z czem się poleca Szanownej Publiczności.—**M. Bystrzanowska.**—14398

Dzierżawa majątku

Jest do wydzierżawienia bez pośrednictwa, majątek Falatycze, położony w gub. Grodzieńskiej, pow. Brzeskim, odległy od stacji Wysokie Litewskie na drodze żelaznej Grajewskiej o $1^1/_2$ mili, od m. Siemiatycz 2 mile, tyleż od rzeki Bugu. Zasiew oziminy do ilości morgów 225, także ilość jarzyny, zbiór siana do 500 fur. Wiadomość na miejscu u dziedziczki, lub w Warszawie u właściciela domu przy ulicy Nowolipki Nr 7, róg Karmelickiej, codziennie od godziny 4 do 6.

1—3 — 14381 —

Rs. 6,750

jest do umieszczenia natychmiast na dom murowany, w pierwszej tylko połowie wartości. Wiadomość przy ulicy Freta pod Nrem 359/44, a mieszkania 5, od godziny 4 do 6 po południu.—Powyższa summa może być rozdzieloną.

—14155—3—3

Najtańsze ceny!!!

Największy wybór!!!

Najświeższe fasony!!!

Koszul męzkich i damskich w różnych gatunkach od rs. 1 kop. 40 do rs. 5, kołnierze i mankiety damskie i męzkie, kalesony, krawaty, gorsety paryzkie, peniuary, spódnice i kaftaniki półbatystowe, pończochy i skarpetki z najcelniejszych Fabryk, oraz chustki jedwabne, wełniane i batystowe, poleca

Magazyn Gotowej Bielizny przy ulicy Niecałej Nr 8 nowy.

—14177—3—6

Albert Krasnodębski,

reprezentant domów zagranicznych, członek towarzystwa Francuzkiego Zgromadzenia Fabrykantów, oznajmia WW. PP. Interesantom, że udaje się do Niemiec, Belgji, Francji i Szwajcarji, w pierwszej połowie Sierpnia, i za wspólną umową podejmuje się załatwiać wszelkie interesa tak handlowe jak i prawne.—Wiadomość, **56 Nowy-Świat,** codziennie od 3 do 7 po południu.—Przez cały czas podróży kantor otwarty będzie jak zwykle od 9 rano do 7 wieczorem. —13995—5—6



Kapitały 23,000, 15,000 i 6,000 rs., są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych, na procent umiarkowany. Wiadomość pod Nrem 15, przy ulicy Solnej, na 1-m piętrze od frontu, Nr 4 lokalu, rano do 9, w południe od 1 do 4 godziny. —14208—3—3



TŁOMACKIE Nr 3.

wyłączny **Skład Maszyn** do szycia **rękawiczek**

F. SZANIAWSKIEGO,

posiada znaczny zapas maszyn, uznanych dziś za najlepsze, na których dziennie rs. 2 zarobić można. Skład daje maszyny na tygodniowe wypłaty. Jedwab, igły i nici, flor w najlepszych gatunkach. Nauka gwarancja, bezpłatna. 6—6 — 13801 —

Do umieszczenia na hypotekę Warszawskich nieruchomości, na procent umiarkowany, następujące kapitały:

rsr. 3,000, 4,000 i 10,000.

Wiadomość w Kancellarji Adwokata przysięgłego Osuchowskiego.—Miodowa Nr 3.

—14181—3—3

Wiadomość dla PP. Obywateli.

Mam honor donieść, że **Kantor Przedsiębierstwa Robót Asfaltowych,** przy ulicy Bielańskiej pod Nrem 19 egzystujący, z dniem 1-m Lipca b. r. przeniosłem na plac Krasiński pod Nr 3, obok ogrodu, gdzie jak dawniej tak i obecnie podejmuję się wszelkich robót asfaltowych, mianowicie: wylewania trotuarów, bram, dziedzińców, przedsionków, sklepów, kuchni, fundamentów i t. p Roboty uskuteczniane są przez specjalnych majstrów, po cenach jak najumiarkowańszych.

Na składzie znajdują się do sprzedania: asfalt, grudron, tektura asfaltowa ogniotrwała, gwoździe i pasy do tejże, listwy trójgraniaste, lak asfaltowy i smoła angielska.

J. Gantzwohl.

—14117—3—3

DOM

w Warszawie, w ludnej miejscowości, z obszernym placem i zabudowaniami murowanemi, nowemi, do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Do kupna potrzeba 20,300 rs. bez pośrednictwa. Wiadomość w dystrybucji i handlu wiktuałów pana Niedzielskiego, przy ulicy róg Żelaznej i Łuckiej Nr 21 nowy; rano od 8 do 10, po południu od 3 do 6 godz.

—14200—3—3



WOLANT

używany, **Bryczka** z wierzchem, **Bryczki** na resorach i bez resorów. Wiadomość u Lakiernika, ulica Śliska Nr 13 nowy.

—14230—3—3

Do wynajęcia zaraz z powodu wyjazdu

TRZY POKOJE,

przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, ciepłe i czyste.—**Plac** na węgle, drzewo lub inny zakład. Nowolipie 34/2428, wiadomość u właścicielki. —14237—3—3

MŁODY CZŁOWIEK,

handlowy, pełniący obecnie obowiązki Buchhaltera, poszukuje posady zarządzającego na osobnym sklepie lub posady kassjera, inkasenta w większych interesach; kaucja w gotowiźnie na żądanie może być złożona. Wiadomość, Krzywe-Koło Nr 14, w Piekarni Poznańskiej. —14378—1—6

Do Magazynu obuwia damskiego Stanisława Blechschmidta, ulica Czysta Nr 2, poszukuje się

Panny

z pewną gwarancją, umiejącej dobrze pisać i znającej rachunki, do sprzedaży obuwia. Wiadomość na miejscu. —14240—3—3

Do Szkoły 4-ro klasowej w Lipnie

Potrzebni są Nauczyciele:

matematyki, rysunkow i nowych języków.—Wiadomość w księgarni p. Cassiusa, ulica Miodowa, od 11 do 1 każdodziennie.

—14254—3—3

Potrzebną jest

PANNA

kompletnie zdatna do szycia negliży na maszynie, u p. Chmielińskiej. Ulica Ogrodowa Nr domu 14, mieszkania 18. —14175—3—3

Potrzebne jest natychmiast

PANNA

umiejąca szyć doskonale bieliznę męzką na maszynie; zajęcie stałe, wynagrodzenie dobre. Wiadomość w Pracowni ubiorów i bielizny Natalji W., ulica Długa Nr 23, gdzie Eldorade, drugie piętro.—Tamże potrzebne są **Panienki do nauki.** —14201—3—3

Potrzebne są

PANNY

do szycia bielizny na maszynie i podręczne. Ulica Wspólna Nr 17,—stróż wskaże.

—14143—3—3

W Pracowni Marji Marczewskiej róg Danielewiczowskiej i Senatorskiej pod Nrem 6 potrzebne są

PANNY

uzdatnione i podręczne w krawieczczyznie damskiej, oraz jedna do maszyny Growera i Beckera. —14120—3—6

Potrzebny jest zaraz

UCZEŃ

do handlu win, delikatesów i korzeni, dobrej konduity. Wiadomość na miejscu, ulica Chmielna róg Wielkiej. —14183—3—3

Z powodu zmiany insteresu pilnego, jest do odstąpienia

Dwa Magle Wiedeńskie,

w dobrym stanie, istniejące od kilkunastu lat, z kontraktem rocznem i wygodnem mieszkaniem.—Cena bardzo przystępna. Dzika Nr 20, wiadomość na miejscu. —14366—1—3

POSSESJA

na Pradze, mająca dwa fronty od ulicy Wołowej i Moskiewskiej, z domem murowanym parterowym, dwoma oficynami z drzewa, nowemi, mająca rozległości łokci kwadratowych 4,800, czyniąca dochodu przeszło rs. 2,000, jest do sprzedania lub zamiany na większy dom w Warszawie z dopłatą, bez pośrednictwa. Wiadomość na Pradze, ulica Wołowa, pod Nrem 248. —14367—1—3

Połowa znanej

ORANŻERJI

w Dobrach Stara-Wieś, pod Węgrowem, dawnej własności księżnej Marji Golicyn, sprzedawać się będzie w dniach: 7 (19), 8 (20) i 9 (21) Sierpnia r. b., z wolnej ręki i przez licytację.—Kolej Petersburska, stacja Łochów

—14374—1—3

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, są do wynajęcia **umeblowane**

Pokoje z przedpokojami,

które mogą być łączone. Wiadomość u zarządzającego lub właściciela domu.

—14358—1—3

Niedaleko 6-go klasycznego gimnazjum

szukam 4-ch Pokoi

z meblami lub bez takowych i kuchnią. Zgłaszać się upraszam do Hotelu Krakowskiego Nr 24. —14361—1—3

Jest do sprzedania

SKLEP

z wiktuałami każdego czasu, z obszernem mieszkaniem. Nr 34 nowy Nowolipie.

—14292—2—3

Upraszam Szanownego Pana, który dnia 2-go t. m. kupił w moim sklepie szczoteczkę do zębów, żeby raczył pofatygować się powtórnie, dla sprostowania pomyłki zaszłej w kwestji pieniężnej.

Z. Hilke, Szpitalna Nr 2.

1—1 — 14436 —

Skład Wyrobów Szczotkarskich Aleksandra Feista

przy ulicy Senatorskiej Nr 467 w Warszawie.

Otrzymał z pierwszorzędnych fabryk paryzkich znaczny transport **Grzebieni,** wyłącznie do czesania, różnej wielkości, kształtu i gatunku, a mianowicie: czarne z rogu bawolego, z rogu jasnego i białego, z kości słoniowej i szyldkretu. 1—3 — 14411 —

HOTEL

w mieście powiatowem Noworadomsk, przy stacji drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej położony, do którego należą trzy murowane, pod dachówką i blachą budowle, z obszernym ogrodem owocowym i warzywnym, z inwentarzem lub bez takowego, jest w każdym czasie do sprzedania. Bliższe szczegóły na miejscu się udzieli. 1—3 — 14365 —

Fortepiany i Pianina

używane, do sprzedania i wynajęcia J. Hinz, Nowy-Świat, Nr 19. 1—6 — 14380 —

Zaraz do sprzedania:

Szafa, Lampa duża salonowa, Lustro, Garderoba damska i Pokój do najęcia

dla kobiety. Ulica Orla Nr 3, mieszkania 20, od godziny 11 rano do 5 po południu.

—14430—1—2

Do sprzedania

PIANINO

brukselskiej roboty, palisandrowe, bardzo ozdobnie inkrustowane, za 225 rs.—**Uprząż angielska** na jednego konia za rs. 20. Wiadomość w Kiosku róg Jerozolimskiej Alei i Marszałkowskiej, do godziny 9 z rana i od 4 do 7 po południu. —14432—1—3

POKÓJ

z meblami, każdego czasu jest do wynajęcia, może być z usługą i z pościelą, przy ulicy Senatorskiej Nr 16,—stróż wskaże.

—14422—1—1

Dwa Pokoje

do wynajęcia, elegancko umeblowane, z osobnem wejściem, na 2-m piętrze. Ulica Jerozolimska Nr 38,—stróż wskaże.

—14433—1—3

Do najęcia wprost Saskiego placu, Nr 36, Krakowskie-Przedmieście, na parterze, od 15 Sierpnia do 15 Września

POKÓJ

o 2-ch oknach, przedpokój, umeblowane, wejście osobne, eleganckie, z usługą. Wiadomość pod Nrem 15, od 11 do 3 godziny.

—14395—1—1

Z powodu zmiany okoliczności, jest do **odstąpienia**

Kontrakt na Mieszkanie,

na 1-m piętrze, złożone z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem i zlewem, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu przy ulicy Instytutowej Nr 4, mieszkania 8, —stróż wskaże. —14356—1—3

Potrzebny jest

POKOIK

za rs. 4 miesięcznie, w blizkości Nowego-Światu, dla młodego człowieka. Wiadomość o takowym oddać stróżowi domu. Krakowskie-Przedmieście Nr 21, pod lit. Z. Z.

—14396—1—1

Z powodu niespodziewanego wyjazdu, jest do sprzedania

SKLEP

spożywczy i norymberski, dający przyzwoite utrzymanie familji, z kontraktem kilkoletnim i patentem.—Mieszkanie dogodne, z ogródkiem warzywnym. Ulica Pawia Nr 40 nowy. —14418—1—6

Nagrody rs. 2.

Suczka bardzo mała, z rassy pinczerów, z uszkami ciemnemi i łatkami na tyle żółtawemi, zaginęła lub skradzioną została z domu Nr 1 na Nowolipiu dnia 3 Sierpnia r. b. Łaskawy Znalazca raczy odnieść takową pod wspomniony numer do Inżyniera Modlińskiego, gdzie otrzyma ofiarowaną nagrodę. Za zatrzymanie zastrzega się sądowe dochodzenie.

1—1 — 14376 —

Koleje Żelazne.

Odchodzą z Warszawy:			Przychodzą do Warszawy:
Warsz.-Wiedeńska:	o g. 6 m. 15 rano	pośpieszny 3 klasy . .	o g. 8 m. 15 rano.
„	o g. 11 m. 10 rano	osobowy 4 klasy . . .	o g. 5 m. 55 po połud.
„	o g. 5 m. 45 po południu	osob.-miej. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
„	o g. 10 m. 30 wieczór	kurjer 2 klasy . . .	o g. 8 m. 30 wieczór.
Warsz.-Bydgoska:	o g. 7 m. — rano	osobowy 4 klasy . . .	o g. 9 m. 40 wieczór.
„	o g. 2 m. 35 po południu	kurjer 2 klasy .	o g. 2 m. 45 po połud.
„	o g. 5 m. 45 po połud.	osob.-miejsc. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
Warsz.-Terespolska:	o g. 10 m. 14 rano	pocztowy 3 klasy . . .	o g. 8 m. 7 wieczór.
„	o g. 3 m. 45 po południu	kurjer 2 klasy.	o g. 1 m. 36 po połud.
„	o g. 9 m. 11 wieczór	osob.-towar. 2 i 3 k.	o g. 6 m. 39 rano.
Warsz.-Petersburska:	g. 9 m. 30 rano	pasażerski 2 klasy . .	o g. 3 m. 53 rano.
„	o g. 6 m. 43 wieczór	pasażerski 3 klasy	o g. 10 m. 20 rano.
„	o g. 11 m. 8 wieczór	pocztowy 3 klasy .	o g. 7 m. 33 wieczór.
Nadwiśl. do Mławy:	o g. 7 m. 38 wieczór	pocztowy	o g. 10 m. 56 rano.
„ „	o g. 6 m. 38 rano	towarowo-osobowy . .	o g. 9 m. 15 wieczór.
„ do Kowla:	o g. 12 m. 48 po południu	pocztowy . . .	o g. 5 m. 5 po połud.
„ „	o g. 10 m. 13 wieczorem	towarowo-osob. .	o g. 5 m. 44 rano.



Statek odchodzi z Warszawy do Płocka: w Poniedziałki, Środy i Piątki o godzinie 9-tej rano;

Z Płocka do Warszawy odchodzi we Wtorki, Czwartki i Soboty o godzinie 5-tej rano.

Podaje się do wiadomości PP. Fotografów i Szanownej Publiczności, że

Skład przyborów fotograficznych, ram, obrazów, listew i regulatorów gazowych

ROBERTA OTTO

dotąd przy ulicy Marszałkowskiej egzystujący

przeniesiony został na ulicę Podwal Nr 2.

(obok kolumny Zygmunta.)

Tamże nadeszły różne **przybory fotograficzne, produkta chemiczne, ramy z drzewa orzechowego, jak** również **złocone i czarne ze złotem.**

5—6 — 12816 —

FABRYKA KAROLA MINTERA

zawiadamia

że główna Sprzedaż jej Wyrobów

i

Trumien Metalowych

odbywa się

W SKŁADZIE FABRYCZNYM

w Warszawie, ulica Miodowa, pałac Grabowskich,

oraz, że wszelkie Wyroby Fabryki, oznaczone są cechą fabryczną. 14256

FABRYKA ŻNIWIAREK
J. A. KRĄSZEWSKIEGO,

Jerozolimska Nr 89.

Z powodu czynionych zapytywań o Żniwiarki, Fabryka ma honor podać do wiadomości WW. PP. Obywateli, że Żniwiarki systemu „**Wooda**" i „**Ceres**" są gotowe, i każdej chwili nabyte i wysłane być być mogą.

Systemu Wooda rs. 225.
Systemu Ceres rs. 185.

6—6 — 13769 —

D O M I N I U M R Y K I
PRZEZ IWANGRÓD

poleca do siewu:

1⁰ **Pszenicę kostromską,** za korze 240 funt. rs. 11 na miejscu, a rs. 13 franco Warszawa, wraz z workiem.

2⁰ **Żyto Proboszczowskie,** za korzec 232 funt. rs. 6 na miejscu, a rs. 7 kop. 50 franco Warszawa, wraz z workiem.

Obstalunki na miejscu lub też przez Skład Nasion W-go Rodkiewicza, ulica Miodowa. 4—4 — 13370 —

Do składu **Jana Grabowskiego,** przy ulicy Miodowej Nr 495 (nowy Nr 3).

nadszedł świeży

Transport Cementu

krajowego z fabryki Grodzice, dalsze trensporta nadsyłane będą. 12—20 — 7920 —

Magazyn Bombonierek,

przy ulicy Królewskiej i Nowo-Zielnej Nr 35, zaopatrzony został w wielki wybór Bombonierek paryzkich i krajowych, oraz koszyczków i pudełek do robót ręcznych, biżuterji, rękawiczek i t. d., mogących zadowolić najestetyczniejszy gust. Ceny przystępne. Biorącym w większej ilości odstępuje się rabat.—11785

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic na rok szkolny 1878/9 w Zakładzie Naukowym Żeńskim przy ulicy Elektoralnej Nr 43, przezemnie utrzymywanym, rozpocznie się w dniu 22 Sierpnia. Kurs zaś nauk w dniu 2 Września r. b.

Matylda Karwowska.

2—6 —14032 —

Zakład Naukowy Żeński, przy ulicy Gęsiej w domu W-go Brünera pod Nr 1. **R. Landau.**

Zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic i pensjonarek na rok szkolny 1878/9 rozpocznie się dnia 1-go Sierpnia, a wykład nauk dnia 13 Sierpnia roku bieżącego. 2—3 — 14072 —

Paru Uczniów z kształcącej się młodzieży szkolnej, znaleźć mogą pomieszczenie, odpowiednią pomoc naukową i opiekę u podpisanego.

Jan Nepomucen Leszczyński,

Magister Prawa i Administracji.
Nowolipki Nr 6-ty nowy, 2-gie piętro.

4—6 — 13763 —

W Szkole Realnej sześcioklassowej prywatnej, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 63 mieszczącej się, zapis uczniów dawnych na rok szkolny 1878/9 odbywać się będzie, począwszy od dnia 4 (16) do 8 (20) Sierpnia r. b., codziennie od godziny 10 z rana do 2 z południa, z dniem zaś 9 (21) t. m. nastąpi przyjmowanie, o ile miejscowość na to pozwoli, nowych kandydatów. Kurs nauk rozpocznie się dnia 15 (27) Sierpnia.

Jan Pankiewicz.

2—3 — 14252 —

W Szkole 4-ro klasowej

z kursem 4-ch klass niższych szkół realnych rządowych, utrzymywanej przez **Eugeniusza Babińskiego,** przy ulicy Nowy-Świat Nr 18 (róg Smolnej), zapis rozpocznie się w dniu 4 (16) Sierpnia r. b., lekcje zaś 21 Sierpnia (2 Września) r. b.

2—6 — 14197 —

Otwarty przed trzema laty

Zakład Naukowy

dla przygotowania do egzaminu wolno wstępujących do wojsku na prawach trzeciego rzędu.

Zapis codziennie z wyjątkiem świąt od 5-ej do 7-mej po południu, w Kancellarji Zakładu przy **ulicy Leszno Nr 25,** 2-gie piętro od frontu.

Kurs nauk rozpocznie się dnia 1-go Września roku bieżącego.

Przyjmowani będą pensjonarze i przychodni. 16-0 — 11789 —

Z upoważnienia Władzy naukowej, przyjmuję **Uczniów na stancję;** oprócz troskliwej opieki i korrepetycji z przedmiotów szkolnych, zapewniam ciągłą konwersację w językach: niemieckim i francuzkim.

Ulica Chmielna Nr 25, mieszkania Nr 8.

Leon Stefański,
Nauczyciel języka niemieckiego.

7—10 — 13497 —

Dla wiadomości Rodziców

Wdowa po Inżynierze, zajęta wychowaniem własnego dwunasto-letniego syna, gimnazisty, mająca pozwolenie władzy szkolnej i korrepetytora w domu, życzyłaby sobie przyjąć na stancję, jednego lub dwóch chłopczyków uczęszczających do zakładów naukowych, zapewniając najtroskliwszą opiekę. Osoby domowe mówią obcemi językami; mieszkanie wygodne z ogródkiem, w blizkości Gimnazjum.

Ulica Wielka nr 3, mieszkania 1, w bramie na prawo. 4—6 — 13982 —

Prof. G. de Préchamps,

Ulica Długa Nr 23 (Eldorado),
ma do umieszczenia:

NAUCZYCIELKI

różnej narodowości, oraz **Osoby** zdatne na demi-place i na godziny. Kantor otwarty tylko od 10 z rana do godziny 6 wieczór.

—12317—6—6

Ś-to Krzyzka Nr 8,

czwarty dom od Nowego-Światu.
Otwierając w dniu 27 b. m. pod firmą

M. BYSTRZANOWSKA

Magazyn Bielizny Męzkiej,

oraz kołnierzy, mankietów, krawatów męzkich i damskich, kaftanów, pończoch, skarpetek, ręczników, prześcieradeł, chustek, oraz i innych przyborów, a to wszystko w najlepszym gatunku, dobrym krojem i w najświeższych fasonach, mam honor polecić się Szanownej Publiczności. —13857—3—3

Szpital Świętego Ducha
w Warszawię

Podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 24 Sierpnia (5 Wrzeńnia) r. b. to jest we Czwartek, o godzinie 10-tej z rana, odbędzie się w Kancellarji Szpitala Ś-go Ducha przy ulicy Elektoralnej, głośna in plus licytacja, na sprzedaż różnych effektów wyszłych z użycia, i rzeczy po zmarłych, a to za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu kupna płacić się mające.

Inne warunki licytacyjne każdodziennie mogą być przejrzane w Kancellarji rzeczonego szpitala.

Kurator Szpitala, **Teofil Piotrowski.**

2—3

Szkoła 4-klasowa realna w Płocku. — Przełożony szkoły 4-klasowej realnej w Płocku zawiadamia Rodziców i Opiekunów, iż wstępny egzamin uczniów przychodnich i stałych pensyonarzy naznacza się na 4 (16) Sierpnia. W klasie przygotowawczej uczniowie przysposabiają się również do gimnazjum klasycznego. — Tamże poszukiwany jest Nauczyciel matematyki a drugi do języka ruskiego, obaj z kwalifikacją uniwersytecką. Z wynagrodzeniem rocznem od 500 do 600 rs. **Biernacki.** 3—3—12455

Niżej podpisanyny ma honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów uczącej się młodzieży, że

Zapis uczniów do szkoły

Realnej w Kaliszu

na rok następny 1878/9 będzie otwarty dnia 19 Sierpnia r. b. w Poniedziałek o godz. 10 i skończony 24 tegoż miesiąca, poczem nastąpią egzamina dodatkowe. Lekcje rozpoczną się 31 Sierpnia

Ażeby ułatwić wstęp do gimnazjum filologicznego, tym z uczniów klas niższych Szkoły Realnej, którzy okażą chęć do tego, będzie im wykładany język łaciński na rok przyszły w godzinach pozaplanowych,

Kalisz, dnia 8 Lipca 1878 r.

Edward Pawłowicz,

Przełożony Szkoły Realnej w Kaliszu.

2—2 — 13998 —

Ważna wiadomość

dla Właścicieli Domów

W ŚRODKU MIASTA.

Potrzbny jest lokal od Wielkiejnocy albo Śgo Jana 1879 r. na skład Mebli, składający się ze sklepu z jednem albo 2-ma oknami wystawowemi i w dalszym ciągu 6 do 8 pokoi, wysokich, obszernych, z gazem.—Następnie na warsztat stolarski i tapicerski 4—5 pokoi wysokich, widnych, obszernych albo składu jakiego na dole i na mieszkanie 2 do 3 pokoi z kuchnią, w podwórzu na dole lub na 1-em piętrze. Adresa i cenę żądaną proszę nadesłać do Redakcji niniejszego Kurjera w kopercie adresując litery W. Z. Nr 5.

—14244—2—3

Fabryka Octu

Odznaczona na wystawie Pracy Kobiet i uznany przez Radę Lekarską, jako ccet **zdrowia**

Marji Rodewald,
ulica Twarda Nr 9 nowy.

Pragnie polecić się Szanownej Publiczności, Panom kupcom i Paniom Gospodyniom, przy nadchodzącej porze marynat zimowych, że posiada duży zapas najlepszych octów, jako to: wyborny spirytus, estragonowy i winny, utrzymujący konserwy z nadzwyczajną trwałością, po cenach najprzystępniejszych, a dla Panów Kupców biorących okseftami, odstępuje się taniej. 3—3 — 14113 —

BROWAR

do wypuszczenia w dzierżawę, 30 wiorst od Warszawy, 3 wiorsty od Tarczyna, z utensyljami i dobrą wodą. Szczegółów udzieli War. Tow. Asfaltowe. Bielańska nr 6.

—14298—2—3



Do sprzedania

różne Meble i Lustra,

mało używane.

Marszałkowska Nr 48, w bramie na 1-m piętrze od frontu. —12205—6—6

MAGLE

nowe, rok jeden mające, a od 18 lat w tem samem miejscu istniejące, z powodu zmiany interesu, są do sprzedania. Wiadomość Nr 11, Marjańska. —13545—5—6

U Akuszerki W. N.

są osobne i wspólne **Pokoiki** dla osób spodziewających się słabości. Nowolipie Nr 15 wchód od Skweru. —13512—6—6

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 25 Іюля (6 Августа) 1878 г.

Patrz dodatek.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 175.

Dnia 6 sierpnia 1878 roku — *Wtorek* — *dnia 25 lipca (6 sierpnia) 1878 roku.*

BĄDŹ WOLA TWOJA

MODLITWY I ROZMYŚLANIA

na wszystkie dni tygodnia i miesiąca, na wszystkie uroczystości kościelne i na wszelkie okoliczności życia ułożone przez kapłanów i świętych katolickiego kościoła ku czci i chwale Ukrzyżowanego Chrystusa, zróżnych źródeł zebrała i własnemi uzupełniła

JÓZEFA KAMOCKA

z ryciną i tytułem chromolitografowanym format małej 16-ki.

Cena egzem. brosz. . . . rs. 1 kop. 20.
„ „ opr. w płótno „ 2 „ —
„ „ w chagrin „ 2 „ 50.
„ „ z klamrą „ 3 „ —
„ „ w aksamit „ 6 „ —

Przed kilku laty z pod pióra p. Kamockiej wyszły dwie książeczki do nabożeństwa pod tyt.: „Pod Twoją obronę“ dla dzieci i „Zdrowaś Marja“ dla młodzieży. Obie te książeczki doznały jak najlepszego przyjęcia, a imie autorki dobrze się zasłużyło tak matkom jako i samej młodzieży. Uznanie to zachęciło panią Kamocką do ułożenia książki do nabożeństwa dla osób starszych, dając jej za godło: „Bądź wola Twoja“ Skarb ten duchowy, złożony z najcelniejszych pisarzy obcych, obok utworów własnych obejmuje najpiękniejszy wybór modlitw na różne okoliczności życia ludzkiego, w jakich dusza i serce człowieka w radości lub smutku zwracają się ku Wszechmocnemu, N. M. Pannie i Zastępom Świętych Pańskich. Obok modlitw namaszczonych szczerością ducha i prawdziwą pobożnością, pomieszczone są podnoszące ducha chrześcijańskiego rozmyślania, wyjęte z dzieł Fenelona, Massitona, Arcybiskupa Dupanloup i OO. ŚŚ. kościoła katolickiego.— Przy szczególnie pięknym układzie książki, zasługuje na uwagę dogodny format mały, piękny i czytelny druk, oraz ładny papier.

7—24 — 13138 —

Przyroda i Przemysł

Tygodnik popularno-naukowy

poświęcony przyrodoznawstwu, przemysłowi fabrycznemu i rolniczemu, otaz podróżom i odkryciom geograficznym, rozpoczął na nowo wychodzić z dniem 1-szym Lipca r. b.

Pod Redakcją **Dra KAROLA JURKIEWICZA**, prof. Uniwersytetu Warszawskiego.

PRENUMERATA WYNOSI:

W Warszawie: Rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50.
Na prowincji: „ „ 8 „ „ 4 „ „ 2

Prenumeratę składać można u Wydawców: **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie, oraz w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych.

6—6 — 13253 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Sierpnia r. b. o godzinie 12-stej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę różnych przedmiotów i wykonanie robót: tapicerskiej, krawieckiej, stolarskiej i innych, dla służby pogrzebowej cmentarza Powązkowskiego, od cen w anszlagu zamieszczonych.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40. podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 280 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i anszlag są do do przejrzenia w Wydziale Admininistracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy różnych przedmiotów i wykonania robót: tapicerskiej, krawieckiej, stolarskiej i innych, dla służby pogrzebowej cmentarza Powązkowskiego, po cenach w anszlagu zamieszczonych, i odstępuję od takowych cen procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 280 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

2—3 — 13639 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Sierpnia r. b. o godzinie 12 z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę wyrobów szmuklerskich i rozet bronzowych dla służby pogrzebowej cmentarza Powązkowskiego, od cen w anszlagu zamieszczonych.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40. podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitom Kassy miejskiej, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 220 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą doklarację, iż podejmuję się dostawy wyrobów szmuklerskich i robót bronzowych dla służby pogrzebowej cmentarza powązkowskiego, po cenach w auszlagu zamieszczonych, i odstępuję od takowych cen procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżoniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 220 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

3—3 — 13640 —

OGŁOSZENIE.

W Warszawskim Zarządzie Okręgowym Intendentury, odbędzie się w dniu 31 Lipca (12 Sierpnia) r. b., stanowcza licytacja głośna i przez opieczętowane deklaracje na dostawę do Brześcia Litewskiego Składu nieruchomości wojskowych: Skrzyń do pakowania drewnianych, średniej wielkości sztuk 454 i łubianek sztuk 6340.

Skrzynie takowe i łubianki dostarczone być powinny do Brzesko Litewskiego Składu ruchomości w Brześciu litewskim; i w zupełności zdane za pośrednictwem miejscowej komissji do przyjmowania upoważnionej, w terminach następujących: połowa ogólnej ilości powyżej wskazanej, w przeciągu jednego miesiąca, druga zaś połowa w ciągu dwóch miesięcy od dnia zawarcia kontraktu.

Szczegółowe ogłoszenie o tej licytacji, warunki, określające dostawę powyższych przedmiotów, oraz ich opisanie, są do przejrzenia w Zarządzie Intendentury każdodziennie w godzinach biurowych posiedzeń.

Podaje się przytem do wiadomości, iż w dniu licytacji do gmachu, w którym się mieści Zarząd Okręgowy Intendentury, wstęp będą mieli tylko przyjmujący udział w licytacji głośnej lub przez opieczętowane deklaracje.

3—3 — 14005 —

Nauczycielka Instytutka,

z patentem i z pięknemi świadectwami, udziela po domach lekcje języków, nauk klasycznych, oraz muzyki wyższej i śpiewu. Zaręcza wyuczyć w sześciu miesiącach muzyki tak dzieci jak i osoby dorosłe, nie mające żadnych początków. Nowe-Miasto Nr 17, dom W. Strybel, 3-e piętro, od 1—5 po południu.

—14103—3—3

Człowiek 35-cio letni

z kapitałem rs. 6,000, poszukuje odpowiedniej pracy lub Wspólnika do jakiego fabryczno-przemysłowego zajęcia w Warszawie lub na prowincji, może również z powyższą summą jako kaucją, przyjąć miejsce Kassjera, Buchhaltera, zarząd większym domem i t. p. Oferty prosi składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. „Leo.“ —13455—6—6

Polski Skład Nici, ul. Hr. Berga 11.—Nici Broksa tuz. 70 k., Bawełna 6-cio drut. 75 i 85 k., Wełna jedwabna 1-szy gat. kolorowa funt 4 rs. 35 k., biała i czarna 4 rs. 20 k., gat. 2-gi kolor. 4 rs. 20 k., biała i czarna 4 rs. funt.—Jedwab' Francuzki i Lipski.

11—0—6172

PENSJONAT

dla Uczniow Szkół Rządowych i prywatnych, Nowy-Świat Nr 52, **J. Stopczyka**, b. Sekr. Gimnazjum, obecnie Urz. Magistratu m. Warszawy. —14248—2—5

Potrzebne są

DWIE PANNY

do maszyny Singera do bielizny i białej roboty do pani Penkalskiej, przy ulicy Miłej Nr 13, na 1 em piętrze, dom W-go Bormana, gdzie Fabryka Cykorji. —14246—2—3

Potrzebny jest zaraz

Subjekt lub Uczeń fryzjerski,

dobrze obeznany do takowego zakładu o kilkanaście mil od Warszawy, przy drodze Wiedeńskiej. Bliższa wiadomość u pana L. Z. Chmielna Nr 51, dom Łuczyńskiego, mieszkania Nr 2. —14305—2—3

UCZNIÓW

przyjmuje na stancję **po rs. 200,** Nauczyciel Emeryt. Ulica Bracka Nr 15 nowy.
—13962—4—18 **Nidecki.**

Mechanik-monter,

w sile wieku, specjalnie obeznany z prowadzeniem i montowaniem tartaków parowych, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji, jako maszynista i zarządzający przy tartaku, lub młynie parowem, albo też może objąć zarząd jakiej innej fabryki Oferty składać proszę w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami S. S. —13991—6—6

Młody Człowiek,

przybyły z prowincji. posiadający odpowiednie świadectwa z 11-tu lat spełnianych obowiązków w 2-ch większych majątkach ziemskich, znający dokładnie prowadzenie ksiąg i rachunków kasowych, administracyjnych i przemysłowo-fabrycznych, z powodu interesów familijnych, zmuszony stale zamieszkać w Warszawie i tu pragnie dostać odpowiednie zajęcie. Wiadomość przy ulicy Aleksandrja Nr 6, mieszkania Nr 11, na pierwszem piętrze.

—13936—3—3

REKOMENDACJA

Guwernerów, Guwernantek i Bon

różnej narodowości. A. Witkowska, Długa N. 21

—13956—4—6

POSZUKUJĄ MIEJSC:

Szwajcarka bona z Genewy, **Niemka** z muzyką zdolna na pensję, **Belgijka** z francuzczyzną i początkami muzyki, **Szwajcar** guwerner i **Rossjanin** nauczyciel z upoważnieniem. Krakowskie-Przedmieście nr 7, rekomendacja Dąbrowskiej. —14307—2—6

STARSZA PANNA

obeznana z krojem, panny do staników i podręczne potrzebne są natychmiast do Magazynu Paryzkiego. Królewska nr 25.

—14308—2—3

WAŻNA WIADOMOŚĆ!

Po **12 kopiejek** od rolki wyklejenia pokoju, oraz wykonywam wszelkie roboty malarskie po cenach o połowę niższych jakie się praktykują, za sumienne i trwałe wykonanie takowych gwarantuje.

E. RATOWSKI.
Ulica Piwna nr 15, 1-sze piętro.
—14312—2—3

Potrzebnym jest

Młody Człowiek

z patentem z progimnazjum na **Ucznia do Apteki** na prowincję. Bliższe szczegóły ulica Bracka nr 12, mieszkania 8, Stróż wskaże, do godz. 8-ej rano codziennie. —14268—2—3

Majątek ziemski,

włok 24 od Warszawy 6½ mili, przy kolei Terespolskiej do sprzedania, bez pośrednictwa. Wiadomość w kantorze wynajmu ekwipaży, Nowy Świat Nr 12. — Tamże są **Szczenięta wyżły** do sprzedania. 4—6—13969

Posada korzystna.

W majątku ziemskim z wielką fabryką, wakuje miejsce Kassjera-Rządey z dobrą pensją i wszelkiemi wygodami; ktoby miał do złożenia kaucji rs 4 do 5,000 gotówką, może takową otrzymać.—Kaucję zapewni na hypotece, od której będzie miał procent, pomimo, że taż kaucja będzie w kassie tegoż kassjera. Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. Z.

—14158—3—3

NAJLEPSZE

MYDŁA GLICERYNOWE

z renomowanej fabryki:

A. SARGA i SYNA

w WIEDNIU,

poleca

Magazyn Perfum i Kosmetyków

Aleksandra Kocha

przy ulicy Nowo - Senatorskiej nr 4.

Mydło glic.	w płynie za flaszkę. . . .	80 kop.
„ „	w ozdobnych kapsiach metalowych za kawałek.	50 „
„ „	to samo w opak. papier.	40 „
„ „	do golenia w ozdobnych puszkach metalowych . .	60 „
„ „	sułtańskie. . . , ...	50 „
„ „	eksportowe okrągłe . . .	20 „
„ „	transparentowe, tabliczka	20 „
„ „	karbolowe medyczne . . .	40 „

GLYKOBLASTOL, kosmetyk w płynie do oczyszczenia włosów z łupieżu na głowie, nadając im pożądaną miękkość i lustr i posiada ten korzystny przymiot, że z łatwością włosy po glykoblastolu zmyć można, używając tylko czystej wody bez mydła lub żółtka od jaj, cena za flaszkę 50 kop.

Ceny powyższych przedmiotów są znacznie niższe w porównaniu do cen dotychczas praktykowanych.

ALEKSANDER KOCH.

—14304—1—12

Do sprzedania:

Tremo denbowe, 12 Krzeseł orzechowych, Szafa mahoniowa z owalnem Lustrem. Wiadomość, ulica Elektoralna Nr 6, u stróża.

—14300—2—3

Fabryka Roberta Bothe.

Warszawa, Nowy-Świat Nr 38,

Lodownie Pokojowe

przenośne, z wentylacją, dla prywatnego użytku i Restauracji.—Znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami. —9626—32—36

POWIDŁA

prawdziwe Węgierskie

KONFITUROWE,

poleca

Handel Braci Wróbel.

4500—48—0

PORCELANA

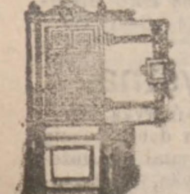
francuzka do sprzedania; mały Serwis do kawy, bardzo ładny; Kwiaty salonowe piękne; Garnitur Mebli mahoniowych, ponsowym adamaszkiem kryte i Charciki angielskie.—Tamże są **2 Pokoje** do odnajęcia umeblowane, Alea Ujazdowska Nr 12, mieszkania 8, 1-sze piętro.

—14222—2—3

Do interesu fabrycznego

potrzebny jest **Wspólnik** z kapitałem od 10 do 12,000 rubli. Wiadomość powziąć można codziennie od godziny 4 i pół do 7 po południu. Orla Nr 8 nowy, mieszkania Nr 1

—14127—3—3



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą.—9625—26—31

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

J. FRANASZEK

dawniej A. VETTER & Comp.

Przysposobiła **OBICIA PAPIEROWE najświeższych deseni i kolorów**, tak zwane **Gobelinowe złotem** przerabiane.

Obicia matowe w jednych kolorach, w tonach do cienia stopniowanych.

Obicia imitujące pasy utrechtowe.

Obicia wełniane imitujące adamaszki.

Obicia w stylu pompejańskim i t. p. w niczem nieustępujące zagranicznym, a o połowę **tańsze.**

Z uwagi na mnóstwo budujących się domów, których świeże ściany wymagają mocnego obicia, fabryka używa obecnie nierównie **grubszego papieru,** co nawet dla osób mniej kompetentnych jest widocznem, a jako wyrób własny, jest wstanie wytrzymać wszelką konkurencję.

SKŁAD—GŁÓWNY Nr 15 Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

20—0 — 8959 —

Sklep Wyprzedaży

przy Kantorze Informacyjno-Kommisowym **B. Korpaczewskiego**. Trębacka Nr 4

Kupuje, daje zaliczki, zamienia, przyjmuje do sprzedaży przedmioty domowego użytku, w rodzaju niżej padanych.

Nadto wyprzedaje:

Ubrania męzkie, damskie, dziecinne w różnych składowych częściach, mundury, suknie, okrycia balowe, letnie, chustki tureckie, francuzkie, kapelusze, buty, bielizna i t. p.

Sprzęty, naczynia i narzędzia, wazy, lichtarze, obrazy, filiżanki, ramy, szkice, i sztychy, brzytwy, maszyny do szycia i rękawiczek, neseserki i t. p. Przedmioty dla domowego użytku.

Resztki towarów łokciowych: atłas czarny, wełniane, muślinowe, perkalowe, dywan gobelinowy starożytny.

Pończochy i Skarpetki po cenach fabrycznych. 7—0—13214

Z przyczyny słabości jest do odstąpienia zaraz

KAWIARNIA

przy placu Ś-go Aleksandra, obok targu, Nr 2 domu. Wiadomość na miejscu. —14135—3—3

Do wszystkich Sklepów

Stowarzyszenia Merkury,

codziennie nadchodzi z okolicznych dworów

Masło bez soli,

zaś z gub. Zachodniej

Masło solone.

3511—38—0

EKSTRAKT ORZECHOWY

wynalazku **A. Maczuskiego w Wiedniu,** wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego i farbuje najpewniej i najlepiej siwe włosy na kolory: blond, szatyn, ciemno szatyn i czarny, bez brudzenia skóry na głowie jako też bielizny. — Ekstrakt orzechowy jako preparat czysto roślinny, nie zawierający w sobie żadnych przymieszek metalicznych, oprócz zalet, że ani zdrowiu ani włosom nie szkodzi, posiada jeszcze ten ważny przymiot, że obecnie jest najtańszą ze wszystkich farb, gdyż cena nie podwyższoną została i jak dawniej flakon rs. 2 kop. 50 kosztuje. — Oprócz ekstraktu jest także do nabycia **Pomada orzechowa** i **Olejek orzechowy,** za flakon po rs. 1 k. 20, służące tylko do przyciemniania włosów.

Skład główny na Warszawę

W PERFUMERJI

ALEKSANDRA KOCHA,

ulica Nowo-Senatorska Nr 4.

10—12—10322

SAN GAMBRINO

poleca Handel

BRACI WRÓBEL,

obok kościoła Ś-go Krzyża. —18391

Mam honor zawiadomić Osoby interesowane, że **Skład Drożdży prasowanych,** z fabryki Ad. Ig. Mautner i Syn z Wiednia, z dniem 8-go Lipca r. b., zostanie przeniesiony z domu W-go Bujno przy rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej, do domu dawniej W-go Szteinkelera przy ulicy Trębackiej pod Nr 638, na dole od frontu.

Ludwik Liebert.

—12618—6—26

Ważna wiadomość!

Wykład Zoologji Skłodowskiego, dla użytku szkolnego i domowego z 252 rycinami — oprawione z nawiskami polskiemi, rossyjskiemi i łacińskiemi, a cena zniżona więcej jak na połowę z rs. 1 kop. 5 na 50 kop. — Także 4 części Arytmetyki, cena zniżona z 25 kop. na 10 za część. — Dwa tomy Fryderyk II i jego czasy, opowiadanie historyczne z 50 kop. na 30. — Wzory kaligraficzne z 30 kop. na 15. — Dwa tomy Chemji Kachura z rs. 2 kop. 50 na rs. 1. W księgarni **I. Zalcsztejna,** ulica Elektoralna, róg Zimnej Nr 11, a także w znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji. 3—3—13879

Przy ulicy Marjensztadt pod Nrem 16, na 1-m piętrze, jest do sprzedania:

Pościel, Kapelusze, Perły, Halki morowe, Suknia żółta muślinowa i t. d.,

wszystko bardzo tanio.

—14074—3—3

W mieście powiatowem Nowo - Mińsku, w blizkości dworca kolei Warszawsko-Terespolskiej, jest do wynajęcia lub nabycia na zupełną własność

DOM

drewniany, bardzo dogodny na letnie mieszkanie, w każdym czasie. Wiadomość można powziąść przy ulicy Brzozowej Nr 24, u gisera Antoniego Życińskiego. —14069—3—3

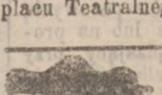
DOM

do sprzedania, z dochodem bratto rs. 2,300, za rs. 18,000, albo do zamiany na większy z dopłatą. Wiadomość, Freta Nr 19, mieszkania 4. —14044—3—3

PLAC

przy ulicy Leszno położony, na gruncie dziedzicznym, w blizkości targu mającego się przenieść z Grzybowa, w całości lub w części, jest do sprzedania. Wiadomość w kantorze Jana Riedel, róg ulicy Nowo-Senatorskiej i placu Teatralnego, pod filarami, Nr 476 A.

—13736—3—3



Zakład Stolarski

S. PIEKARSKIEGO,

ednarska Nr 13 nowy,

przyjmuje obstalunki sklepowe, budowlane i t. p.—także poleca Meble, jako to: Szafy, Łóżka, Kredensa, Komody, Biura, Umywalnie, Szafki do bielizny i do łóżek, Bibljoteczki i Stoły obiadowe.—Ceny umiarkowane.—Potrzebni także **Praktykanci**. —12539—6—6

Do sprzedania:

„Galerja Drezdeńska" w zupełnie dobrym stanie; Metronom z dzwonkiem, Skrzypce ze smyczkiem i pudełkiem; przytem Suknia jedwabna niebieska; Suknia żółta bareżowa, ubierana niebieskiemi wstążkami i Ponszka czarna koronkowa. Róg Żelaznej i Krochmalnej Nr 33, codziennie od 11 do 6.

Stróż wskaże. —14226—3—3

Potrzebny jest

KRAWIEC

do kroju i szycia okryć, jak również sukień damskich. — **Panny** do maszyny Weelera Wilshona zdatne, do staników i bardzo zdatne spódniczanki, za dobrem wynagrodzeniem. Podwal Nr 8, 1-sze piętro. —14140—3—3

Majątek Ziemski

w blizkości Warszawy, do sprzedania na korzystnych warunkach. — Rozległość włók 12, ziemia w większej części pszenna,—dom mieszkalny wygodny,—ogród obszerny,—budynki i inwentarz kompletne i w dobrym stanie.— Bliższa wiadomość na Tłomackiem Nr 9, mieszkania 17. —14293—2—6

Żórawia Nr 22.

MLEKO

trzy razy dziennie wprost od krowy. Na miejscu po 9 kop. kwarta, odsyłane do domów— w zamkniętych naczyniach po 10 kop.—Tamże do sprzedania **Krowa.** —12791—6—12

Lodownie pokojowe

Patentowane,

z przyrządem filtrowym dla oczyszczenia i utrzymania zawsze zimnej wody, niezbędne prawie dla każdego domu, poleca

Fabryka Lamp i Wyrobów metalowych

Fryderyka Trelle,

Nowy-Świat Nr 76.

—12477—6—6



PIANINA

o 7-u oktawach, palisandrowe, z silnym, śpiewnym i przyjemnym tonem, w niczem nie ustępujące zagranicznym, wyrabia i zaleca Szanownej Publiczności **Jan Dütz,** Fabrykant Fortepianów i Pianin.— Elektoralna Nr 20. —14099—2—3

Wyżymaczki

uznane jako najtrwalszej konstrukcji

główne zalety tychże;

Oszczędność na czasie i siłach roboczych. Bielizna nie drze się jak przy wykręcaniu rękoma, wysycha prędko.

Na składzie walce amerykańskie do wyżymaczek.

Reperacja uskutecznia się w ciągu dwóch dni.

Ceny nizkie.

W Kantorze Ign. Gantzwohl, Plac Krasiński Nr 3, obok ogrodu. PP. handlującym odstępuje się rabat.

3—3 — 14116 —

Do sprzedania:



Ogier kary lat 5, z metryką, do pary lub pojedynki, oraz **Kareta** potrójna, mało używana i **Amerykanka** ponsowym utrechtem wybita. Mazowiecka Nr 1, mieszkania 15, od godziny 9 do 10 i od 2 do 3. —14214—2—6

Wójt Gminy Mokotów Powiatu Warszawskiego, Apollinary Lewicki w Sielcach zamieszkały,

oznajmia niniejszem, że w skutek zapadłego wyroku Sądu Gminnego IV Okręgu Powiatu Warszawskiego na mocy Ustawy P. S. G. § 30, oraz na polecenie tegoż Sądu z dnia 12-go Czerwca 1878 roku, za Nr 369, sprzedawać będzie przez publiczną licytację w dniu 2 (14) Września 1878 roku o godzinie 10 z rana w Sądzie Gminnym w Willanowie na posiedzeniu tegoż Sądu w drodze działów na wyraźne żądanie pełnoletnich sukcessorów, majątek nieruchomy składający się z 3-ch placów, dwóch z zabudowaniami, a jeden bez takowych tuż za rogatką Belwederską położonych, pozostałych po zmarłym Józefie Witanowskim, a mianowicie:

1) Plac po lewej stronie szossy idąc od Warszawy, drzewami owocowemi obsadzony, bez budowli, mający przestrzeni łokci kwadratowych 16,594, którego licytacja rozpocznie się od summy 2484 rs. Przystępujący do licytacji winien złożyć wadjum 622 ruble.

2) Plac po lewej stronie szosse, z domem nowym, urządzonym na letnie mieszkania, ze stajniami i komórkami, mający przestrzeni łokci kwadr. 16,875, ktorego licytacja rozpocznie się od summy 6531 rs. 25 kopiejek, a przystępujący do licytacji winien złożyć wadjum 1632 rs.

3) Plac po prawej stronie szossy z prawem propinacji i domem karczemnym. oddzielnem mieszkaniem, oficyną i kuźnią z mieszkaniami, stajniami, stodołą, szopką i dwiema piwnicami, mający rozległości łokci kwadr. 39656, którego licytacja rozpocznie się od summy 9948 rs. Przystępujący do licytacji, winni złożyć wadjum 2487 rubli.

Reszta warunków może być przejrzana w Sądzie Gminnym w Willanowie leb w Urzędzie Wójta Gminy Mokotów, każdodziennie, prócz niedziel i świąt galowych.

2—3 — 14289 —

Potrzebną jest

PANNA

do szycia bielizny na maszynie. Ulica Tłomackie Nr 6, w pralni berlińskiej. —14392—1—3

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdolnione do kroju i szycia negliży na maszynie, także podręczne i do nauki. Elektoralna Nr 33, mieszkania 10. —14379—1—2

Potrzebną jest

PANNA

umiejąca szyć rękawiczki na maszynie, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 19, w zakładzie fryzjerskim,—stróż wskaże. —14369—1-3

Potrzebne są

PANNY

do Dystrybucji i podręczne do szycia na maszynie. Wiadomość w Dystrybucji, ulica Elektoralna Nr 3. —14426—1—2

Do Pracowni E. Rogozińskiej, potrzebne są

PANNY

do maszyny, podręczne do bielizny, do pikowania kołder, oraz **Panna** do ubierania negliżyków. Elektoralna Nr 43. —14420—1—3

UCZEŃ

do Apteki, potrzebny jest do jednej z Aptek w Warszawie. Wiadomość u Aptekarza w Szpitalu Ewangelickim, od godziny 10 do 2. —14389—1—2

UCZEŃ

potrzebny jest do cukierni, w wieku 13 do 15 lat,—pierwszeństwo mają z prowincji. Wiadomość, plac Żelaznej Bramy Nr 413F. —14377—1—3

Potrzebni są

UCZNIOWIE

do fabryki wyrobów miedzianych W. Henryka André. Ulica Elektoralna Nr 5, vis-à-vis Banku Polskiego. —14373—1—3

Potrzebny jest

Uczeń

do sklepu rękawiczniczego. Ulica Nowy-Świat Nr 59. **Marchand.** —14363—1—1

Stancja dla Uczni Szkół

którym zapewnia się opieka troskliwa pod dozorem męzkim, pomoc w naukach i konwersacja w obcych językach. Fortepian w miejscu. Ulica Długa Nr 17 nowy, 9 mieszkania. 1—6 — 14393 —

Mechanik

potrzebuje posady lub jakiej budowli młyna parowego lub wodnego, jest młynarzem na nowy system, prowadzący fabryki młyna lub tartaka wraz z maszynerją parową; może złożyć chlubne świadectwa. Wiadomość pod Nr 11, ulica Dzika u pana Edwarda Rajchman. 1—2 — 14372 —

MAMKI

wiejskie i miejskie, młode, zdrowe, z obfitym pokarmem, poszukują miejsca. Wiadomość u akuszerki **K. P**, przy ulicy Chmielnej Nr 13, oficyna lewa na dole. Tamże jest pokoik osobnym wejściem dla osoby spodziewającej się odbyć słabość, za bardzo umiarkowaną cenę. 1—2 — 14397 —

Porcelana Stołowa:

Serwisy Porcelanowe ozdobne i białe, oraz **Półporcelana** biała i z obwódkami nadeszły do Składu Szkła Porcelany i Fajansu przy ulicy Podwal nr 7 z czem się poleca

ALEKY BAYTEL.

Tamże jest do sprzedania **30 Pak** różnej wielkości od Porcelany i Szkła razem lub częściowo. —14355—1—3

Skuteczny środek

na **wytępienie** rozmaitego robactwa, jak **karaluchów** etc., z mebli, pokojów, z kuchen, w ogóle z całego domu, natychmiast. W przeciągu bowiem 24-ch godzin, robactwo to będzie wytępione a mieszkania zostaną porządne i czyste, z czem się poleca Szanownej Publiczności **Schröder et Comp.** Ulica Pańska Nr 33 w podwórzu, II-gie piętro, Nr 11 mieszkania. 1—2—14385—

WAŻNA WIADOMOŚĆ!

Skład Obić Papierowych, Cerat, Rolet i t. p. przedmiotów, od lat 18 egzystujący, przy jednej z pryncypalnych ulic w Warszawie, z powodu interesów familijnych jest do odstąpienia za cenę więcej jak przystępną od 1 Stycznia 1879 roku lub i zaraz. Nadmienia się przytem, że gdyby nowonabywca, obok kupna składu, życzył sobie urządzić i fabrykę obić, w takim razie dotychczasowy właściciel składu, przyrzeka przyjść mu w tej mierze w pomoc nietylko moralnie ale i materjalnie, pod warunkami najkorzystniejszemi.

O całym powyższym interesie można bliżej poinformować się w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nr 586, w oficynie po prawej ręce na 1-szem piętrze, pierwsze drzwi przy schodach. 1—3 — 14400 —

Nie rwać Zębów!

Starszy Felczer uwalnia od bólu zębów popsutych każdego cierpiącego, bez użycia jakiego bądź narzędzia, sposobem przez Władzę Lekarską za nieszkodliwy uznany. Adres: Krakowskie - Przedmieście Nr 20, na dole w dziedzińcu, naprzeciw ulicy Hrabiego Berga. **J. WOLFF,** Starszy Felczer. —11916—6—6

Żórawia Nr 6.

W nowo-otworzonej **Pralni,** przyjmuje się **wszelką bieliznę do prania,** po nader przystępnej cenie. —14413—1—2

Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę

Egoistka na resorach i Flet-harmonja,

mało używane. Wiadomość, ulica Mokotowska, domu Nr 13, mieszkania 3. —14405—1—3

Wyprzedają się

Kapelusze damskie,

eleganckie ubrane, słomkowe i tiulowe czarne od **rs. 4.** Krakowskie-Przedmieście Nr 43, 1-sze piętro. —14429—1—3

Z powodu wyjazdu do sprzedania

Garnitur Mebli

czarnych, (w stylu pompejskim), pokryty jedwabiem, złożony z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł, stołu i lustra dużego. Wiadomość, Warecka Nr 7, u Rządcy domu. —14407—1—3

Do sprzedania

dwa Garnitury Mebli.

Wiadomość w Kantorze Kiosków, Nowy-Świat Nr 70. —14423—1—3

Wyprzedaż różnych Mebli

w Magazynie przy ulicy Marszałkowskiej Nr 67, w domu W-go Kralla i Zajdlera.—Tamże KASSA ogniotrwała do sprzedania. —13839—7—12

Jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI

urzędowej roboty, za cenę umiarkowaną. Rymarska Nr 8, u Tapicera. —14228—3—4

MAGLE

Wiedeńskie z powodu wyjazdu są do sprzedania przy ulicy **Dzikiej Nr 30.** Wiadomość w maglach. —14229—3—3

Z dopłatą rs. 15,000

do zamiany na kamienicę w Warszawie, wartującą rs. 45,000. — **Majątek ziemski,** włók 19 z kresteneją i inwentarzem żywym i martwym, kompletnym, w przyjemnej okolicy. — Interesanci zechcą pozostawić w redakcji Kurjera Warszawskiego adresy swoje i domów pod lit. L. N. O. 7—16—13970

Cement Portlandski, po rs. 6 kop. 50.
Glinkę Ogniotrwałą, po rubli 6 kop. 50.
Cegłę Ogniotrwałą „Ramsay" po rs. 60.

Poleca Skład Główny

Wiktora Wertheim.

Ulica Graniczna Nr 14.

6—6 —13675 —

U Akuszerki A. P.

pod Nrem 22 nowym na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Berga, są **Pokoiki** oddzielne dla osób spodziewających się słabości i na czas dłuższy przed słabością, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i cenę umiarkowaną. —13664—5—6

U AKUSZERKI A. ILGNER,

przy ulicy Długiej Nr 23, w tym domu gdzie Eldorado, są **Pokoje** urządzone z osobnem wejściem, stosownie umeblowane, dla Osób spodziewających się słabości, za cenę umiarkowaną, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —14412—1—3

Różne Mieszkania

od 1-go Października 1878 r. w nowo wymurowanym domu dwu-piętrowym, przy ulicy Wołyńskiej, drugi dom od Dzikiej, po lewej stronie, pod Nrem 5067, po cenach nader umiarkowanych. — Tamże jest **Mieszkanie** w oficynie drewnianej, na 1-m piętrze, składające się z 3-ch pokoi, kuchni, z dwoma wchodami, suche, ciepłe, tapetowane, do tego komórka, piwnica i góra, za cenę rs. 240 rocznie. Wiadomość na miejscu. —14063—3—3

Pokój dla chorej

akuszerka i Kantor Mamek **W. Szyffers,** ulica Chmielna Nr 25 w Warszawie, pomiędzy apteką a składem wódek Jankowskiego. 1—1 — 14391 —

Jest do wynajęcia w każdym czasie

POKÓJ

z meblami lub bez i z usługą. Wiadomość na miejscu, ulica Marszałkowska Nr 65, trzecie piętro, mieszkania Nr 5. —14146—3—3

Zaraz jest do wynajęcia

POKÓJ

z meblami lub bez. Ulica Rymarska Nr 14, wiadomość u stróża. —14139—3—3

Z powodu wyjazdu!

Jest do wynajęcia w każdym czasie **Lokal,** składający się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, śpiżarni, piwnicy, góry i dwóch wygódek.— Wiadomość w Rządcy domu Nr 36. Krakowskie-Przedmieście. —14159—3—3

Do wynajęcia

Stajnia z Wozownią murowana w ogrodzie,

przy ulicy Nowolipie Nr 10, w pobliżu ulicy Przejazd, na parę koni cugowych, od dnia 1 Października r. b. za rs. 84 rocznie,—w razie potrzeby może być dodanem do takowej mieszkanie na 3-m piętrze w oficynie, z pokoju i przedpokoju złożone, ceny rs. 74 rocznie.— Wiadomość u stróża Leonarda. —14141—3—3

POKÓJ

z kuchnią na dole.

POKÓJ

z kuchnią na piętrze, od Października. Nowy-Świat Nr 23. —14019—3—3

W bliskości Ogrodu Saskiego, są do wynajęcia w każdym czasie

LOKALE!!!

po 2, 3, 5 i 6 pokoi, z wodociągami, zlewami i wszelkiemi wygodami, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu przy ulicy Marjańskiej Nr 2a. —13073—7—9

1 lub 2 Pokoje z kuchnią,

oraz **Stajnią na 6 - 7 Krów,**

od Ś-go Michała potrzebne są, w okolicach kolei W.-W. Wiadomość upraszа się złożyć na ulicy Chmielnej Nr 18, w sklepie. —14216—3—3

TRZY POKOJE

zaraz do wynajęcia, bardzo ładne, z kuchnią i piwnicą i z górą wspólną, przy ulicy Dzielnej nr 206 na 1-m piętrze, na około ogrody. Wiadomość na miejscu, albo przy ulicy Nowolipie nr 28, w sklepie kolonialnych towarów. —14339—2—3

APARTAMENT

żądanym jest zaraz, w bliskości konserwatorjum, na 2-m piętrze, złożony z 6-ciu pokoi, z balkonem i stajnią.—Mający takowy do wynajęcia, raczą się zgłosić, adresując do pani Dobrzańskiej w Pińsku, gubernii Mińskiej. —14284—2—3

U Akuszerki E. P.

Żórawia Nr 5, są osobne **Pokoiki** dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —13480—5—12

U Akuszerki T. L.

jest **Pokój** osobny, dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i wszelkie wygody. Ulica Pańska Nr 13, mieszkania 7. —14090—3—6

Pokój i kuchnia,

piwnica, góra wspólna, oddzielne wejście, front, 1-sze piętro, suche, tanio, każdego czasu. Chmielna 66. —14243—2—3

Przy ulicy Złotej Nr 43, w świeżem powietrzu, są do wynajęcia każdego czasu na 1-m piętrze,

Trzy Pokoje

z alkową, balkonem, przedpokojem, kuchnią, śpiżarnią i piwnicą, wszystko odnowione. Wiadomość na miejscu. —14057—3-6

Z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia:

Mieszkanie,

para młodych Klaczy, Dorożka z numerem, Sanki, Chomonta i Meble przy ulicy Łuckiej nr 20. zastać można codzienie do godziny 2-ej po południu. —14305—2—3

POKÓJ

z meblami i usługą do wynajęcia. Ulica Chmielna Nr 33, w oficynie prawej, mieszkania Nr 43. —14301—2—2

1, 2 i 3 pokojowe, mogące być połączonemi

LOKALE i SKLEP,

z mieszkaniem frontowem, oraz **Stajnia i Wozownia,** w każdym czasie do wynajęcia. Tamże **Sanki i Uprząż,** do sprzedania. Twarda Nr 36. —14273—2—12

W domu pod Nrem 25 na Nowym-Świecie, są do wynajęcia w każdym czasie

Trzy Lokale:

1) Pierwsze piętro od ulicy, rocznie rs. 2,200.
2) Drugie piętro od ulicy, rocznie rs. 1,600.
3) Drugie piętro od ulicy, rocznie rs. 600.

Lokale te urządzone z elegancją i wygodnie, wprowadzona woda, gaz, kominki, elektryczne dzwonki i waterklozety. —13579—5—6

Jeden Pokój

jest do najęcia zaraz, przy małżeństwie bezdzietnem. Wiadomość u Szwajcara Hotelu Drezdeńskiego. Ulica Długa Nr 30. —13800—3—3

SKLEPY

w nowobudującym się Bazarze, w domu Nr 313, położonym przy rogu ulicy Starej i rynku Nowego-Miasta, są do wynajęcia, na jatki rzeźnicze i inny handel. Wiadomość na miejscu u właścicielki domu. —14202—2—3

Zgubiono dnia 26 Lipca, przed kościołem w Willanowie

Okulary w futerale

z napisem Optyk Chwat. Łaskawy znalazca raczy doręczyć takowe Orłowskiemu, pracującemu na poczcie w Warszawie. 1—1 — 14404 —

Dnia 4-go bieżącego miesiąca

ZGINĘŁO

na ulicy Święto-Krzyzkiej lub Nowego-Świata, kilka metryk i próśb z century, oraz lane świadectwa potrzebne dh gimnazji. Uprasza się Szanownego Znalazcę o odniesienie lub o-deslanie, za nagrodą jakiej zarząda, na ulicę Dzielną Nr 14 do pana Halperna. Stróż wskaże. 1—2 — 14399 —

Nagrody rs. 1.

W Poniedziałek wieczorem zgubiono **Książkę** notatek techniczno-telegraficznych; za odniesienie takowej do domu pod Nr 13, mieszkania 5, przy ulicy Nowogrodzkiej, znalazca odbierze powyższą nagrodę. —14251—3—3

Nagrody rs 3.

W Poniedziałek dnia 29 Lipca, na Szmulowiźnie, zaginął **Pies Wyżeł,** 4 ro miesięczny, żółty, z białą gwiazdką na czole i takiemiż końcami łap. Ktoby o nim dał wiadomość do Apteki Piotrowskiego na Szmulowiźnie lub Nowej Pradze, powyższą nagrodę otrzyma. —14212—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.